Cena 5 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 233 | Częstochowa, piątek 4 października 1946 r. | Rok II.

Kultura i rewolwer

„Kiedy słyszę słowo kultura — odbezpieczam rewolwer" — powiedział kiedyś w chwili niewątpliwej szczerości wódz faszyzmu włoskiego i wówczas jeszcze papież wszystkich faszyzmów świata — Mussolini. Ta „złota myśl" dyktatora włoskiego, który do tak sromotnego upadku doprowadził swój naród, miała swoich gorliwych wyznawców także i u nas. Pamiętamy wszyscy te czasy, kiedy ONR-owscy młodzieńcy urządzali na wyższych uczelniach istne turnieje nożami, kastetami i żyletkami, manifestując swą „narodową" krzepę.

Mussolini — trzeba to przyznać — wygłaszając swój aforyzm dobrze i właściwie określił stosunek wszystkich ruchów faszystowskich do spraw kultury. — W posępnych czasach pogardy gdy noc faszyzmu rozpięła się nad wielkimi połaciami Europy swobodna myśl, prawdziwa nauka i sztuka miały jednego tylko sojusznika: obóz walki o sprawiedliwość społeczną, poszanowanie godności ludzkiej i o postęp.

Spośród wszystkich ruchów społecznych, socjalizm ożywiony był zawsze największą troską dbałością o rozwój oświaty, nauki i sztuki. Dla socjalizmu pogłębienie kultury było zawsze najwyższym celem, do którego ludzkość winna dążyć poprzez przemiany ustrojowe, zniesienie ucisku, wyzwolenie się spod niewoli kapitału, zastarzałych urazów i przesądów. Hasło wolności nauki, upowszechnienia oświaty widniało na pierwszych sztandarach robotniczych na równi z postulatem uspołecznienia kluczowych środków produkcji, likwidacji trustów i karteli. Dążenie do wolności od wyzysku jest bowiem nierozłącznie związane z dążeniem do wyswobodzenia od tyranii dogmatów, stojących na straży starych reżimów i krępujących rozwój myśli ludzkiej. — Każde wielkie dzieło nauki jest dziełem w istocie swej rewolucyjnym, każde osiągnięcie, wnoszące istotny wkład do kultury, służy postępowi.

Niestety ludzie, których zadaniem jest dzieła kultury rozprowadzać wśród najszerszych mas, nie zawsze dobrze i właściwie rozumieją i wypełniają swoje posłannictwo. Zamiast torować drogę postępowi, często starają się rozwój nowych idei i wartości umysłowych hamować. Dlaczego tak się dzieje?

Dlaczego — jak o tym dobrze wiemy — katedry średnich i wyższych uczelni były w Polsce tak długo nie posterunkami walki z ciemnotą, ale prawdziwymi okopami Św. Trójcy wstecznictwa i zacofania? Fakt ten pozornie niedorzeczny, tkwił głęboko korzeniami w sprzecznościach ustroju kapitalistycznego. Dla trustów i karteli nauka jest bowiem tak jak i praca, jedynie towarem o tyle cennym, o ile opłaca się, to znaczy, w stopniu, w jakim umacnia panowanie władców kapitału nad społeczeństwem pracujących. Toteż nie tylko w ustrojach dyktatury faszystowskiej nauka znajduje się w niewoli i zagrożona jest nieustannie rewolwerem. Nauka, choćby nawet pozornie zdawało się inaczej, nie może być również wolna w żadnym kraju, w którym istotna władza spoczywa w ręku oligarchii wielkokapitalistycznej.

Jasno i wyraźnie określił istotę wolności nauki wiceprezydent St. Szwalbe w czasie dwudniowych obrad profesów Warszawy.

„Nauka i naukowcy sami siebie finansować nie mogą. Mogą być zależni od kapitału krajowego lub międzynarodowego (co w danym wypadku wychodzi na jedno), albo też mogą być naprawdę wolni w studiach i badaniach, będąc w związku z państwem, o gospodarce uspołecznionej, z rządem, który interesy tej gospodarki reprezentuje. Wybór zdawałoby się jest łatwy i dla uczciwego naukowca bezsporny — na rzecz służby w interesie publicznym."

Te słowa wiceprezydenta KRN winny szeroko rozlec się poza salą obrad. Rzecz w tym, by wszyscy ci pracownicy nauki, profesorowie polskich uczelni, którzy tkwią jeszcze w kręgu starych nawyków i urazów, dokonali wreszcie wyboru, by zrozumieli i wykorzystali dla dobra społecznego tę wielką szansę, jaką dla postępu nauki stworzyły wielkie przemiany społeczne, podjęte i przeprowadzane przez obóz demokracji polskiej. Nie wszyscy bowiem, niestety, pracownicy nauki zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa wyzwolenia się myśli ludzkiej z obcęgów, w jakich trzymała ją tak długo dyktatura kapitału i wstecznictwa. Im szybciej ogół pracowników nauki polskiej znajdzie wspólny język z polskimi masami pracującymi, wykuwającymi w pocie i trudzie wśród olbrzymich trudności czasów dzisiejszych nowy lepszy ostrój społeczny, tym rychlej odbuduje się ze zniszczeń wojennych tak straszliwie okaleczona przez okupanta kultura polska. A sprawa odbudowy kulturalnej jest niemniej ważna dla przyszłości naszego narodu, jak dzieło odbudowy materialnej.

Socjalizm to nie tylko nowy ustrój społeczno-gospodarczy, ale to także nowa kultura, będąca tak jak fabryki, huty i kopalnie, własnością i dorobkiem najszerszych mas. Jedynie ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój uspołecznionych form życia gospodarczego zapewnić może nauce, wiedzy i sztuce rzeczywistą wolność i rzeczywistą powszechność, będące rękojmią owocnego postępu. Alternatywa braku takiej wolności może być tylko jedno — to o czym [illegible] Mussolini — rewolwer. *Rafał Praga.*

Pappen, Schacht i Fritsche boją się wyjść z więzienia

NORYMBERGA. — **Egzekucja skazanych na śmierć 16-tu zbrodniarzy wojennych odbędzie się 16 b. m. w Norymberdze na podwórzu więziennym. Egzekucji dokona najprawdopodobniej kat amerykański. Zbrodniarze zostaną powieszeni po dwcóh, za wyjątkiem Goeringa, który zawiśnie na szubienicy sam. Schacht, von Papen i Fritsche przebywają jeszcze w więzieniu, obawiając się aresztowania przez władze niemieckie w wypadku opuszczenia murów więziennych. Wszyscy 3-ej uniewinnieni zbrodniarze zwrócili się do władz okupacyjnych o wydanie im listów żelaznych, prośbie jednak odmówiono. Prośba von Papena o wydanie mu wizy do strefy okupacyjnej francuskiej, gdzie przebywa jego żona, została również odrzucona.**

Przestępcy wojenni skazani wyrokiem norymberskim na więzienie, odbędą karę w Berlinie.

Po ogłoszeniu wyroku w Norymberdze

LONDYN (PAP). — Sprawozdawca agencji Reutera, przedstawiając reakcję, jaką wywołał wyrok norymberski wśród żołnierzy amerykańskich, podaje, że żołnierze amerykańscy podzielają poglądy sędziego radzieckiego i uważają, że **Hess powinien był otrzymać karę śmierci, a Papena, Schachta i Fritschego nie należało zwolnić.** Korespondent Reutera donosi, że również w kołach dziennikarzy niemieckich wyrok wywołał zdziwienie, gdyż w obliczu przytłaczających dowodów winy spodziewano się surowszego wymiaru kary.

Protest francuskich więźniów politycznych przeciw wyrokowi

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący Związku b. więźniów politycznych we Francji ogłosił protest przeciwko wyrokowi norymberskiemu. **Wyrok ten** — oświadczył przewodniczący — **godzi w pamięć więźniów umęczonych w obozach koncentracyjnych.** Wyrok nie jest stanowczym potępieniem zbrodni wojennych i wywołuje rozgoryczenie u tych ludzi, którzy dotąd jeszcze noszą żałobę po swych bliskich, zamordowanych przez Niemców.

Strajk protestacyjny w Berlinie

BERLIN. — Dziś odbędzie się w Berlinie 10-minutowy strajk protestacyjny przeciwko łagodnemu wyrokowi norymberskiemu w stosunku do niektórych przestępców wojennych.

Dalsi skazańcy proszą o łaskę

NORYMBERGA (PAP). — **W środę rano postanowiło apelować 3-ch dalszych skazanych przywódców hitlerowskich: Ribbentrop i Frank, skazani na karę śmierci oraz Funk, skazany na dożywotnie więzienie. Obrońca Hessa dr Seidel zamierza prosić w imieniu swego klienta o uchylenie wyroku dożywotniego więzienia. Goering, podobnie jak Keitel ma zamiar prosić o rozstrzelanie zamiast powieszenia.**

Papen premierem

PARYŻ. — **Agencja France Presse donosi, że udało się pochwycić komunikat tajnej stacji nadawczej Wehrwolfu, według którego trzej uniewinnieni zbrodniarze wojenni zostali powołani do tajnego rządu niemieckiego, a von Papen ma objąć w nim stanowisko premiera.**

Następny proces przestępców wojennych

Następnym procesem ma być proces przemysłowców niemieckich, oskarżonych o dokonanie okrucieństw. Wymienia się m. in. nazwiska Alfreda Kruppa i Otto Meisnera, b. członka kancelarii Hitlera.

W więzieniu norymberskim

NORYMBERGA (PAP). — Skazanych przestępców wojennych podzielono na trzy grupy. Pierwsza grupa obejmuje 11 osób skazanych na śmierć, druga 3 przestępców skazanych na dożywotnie więzienie, trzecia 4 skazanych na więzienie od 10 do 20 lat. Trzy te grupy umieszczono w 3-ch oddzielnych częściach więzienia norymberskiego. Specjalna międzyaliancka komisja opracowuje plan egzekucji. **Ciała skazańców zostaną po egzekucji spalone.**

Stryczki dla skazańców

LONDYN (PAP). — „Daily Express" donosi, że z pewnej starej londyńskiej firmy powroźniczej wysłano do Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze 24 zwoje nowego sznura. Firma ta od 1805 roku zajmowała się wyrabianiem stryczków dostarczanych katom londyńskim.

Premier bawarski domaga się postawienia v. Papena pod sąd za zdradę stanu

FRANKFURT (PAP). — Premier bawarski dr Wilhelm Hoegner oświadczył, że władze bawarskie zaaresztują i postawią go przed sąd za zdradę stanu. Jako ambasador hitlerowski w Turcji miał Pappen okazję potępienia nazismu, lecz nie uczynił tego. Wręcz przeciwnie, popierał on politykę hitlerowską do ostatniej chwili. Z niemieckiego punktu widzenia — powiedział dr Hoegner — ułaskawienie Pappena nie jest w porządku. Winien on być skazanym na karę ciężkich robót, lub na dożywotnie więzienie.

Minister spraw denazyfikacji Bawarii Pfeifer oświadczył, że na podstawie przepisów obowiązujących w Bawarii Hans Fritsche powinien być aresztowany. Fritsche należy bowiem do kategorii odpowiedzialnych nazistów. Według przepisów o denazyfikacyji ma on się znajdować w prewencyjnym areszcie.

Czy zwolnieni przestępcy wojenni będą odpowiadali przed sądem niemieckim

FRANKFURT (PAP). — Korespondent PAP donosi, że ze wszystkich stref okupacyjnych nadchodzą wiadomości, iż w niemieckich kołach rozważa się możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej 3 przestępców zwolnionych wyrokiem trybunału. Premier Brunświku dr Kluge oświadczył, że oskarżeni przestępcy powinni być sądzeni również przez trybunał niemiecki. Komentator radia berlińskiego podaje, że opinia niemiecka jest rozczarowana zwolnieniem Pappena, Schachta i Fritschego.

Jak zareagował Paryż

PARYŻ (PAP). — W kołach francuskich nikt nie ukrywa rozgoryczenia i niezadowolenia z powodu wyroku w Norymberdze. Przedstawiciele wszystkich partii politycznych wypowiedzieli się nieoficjalnie krytycznie o wyroku. Grupa deputowanych przygotowała specjalny wniosek, który przedstawi zgromadzeniu narodowemu na najbliższym posiedzeniu. W wniosku tym przedstawiciele narodu francuskiego wyrażają zdziwienie z powodu zbyt łagodnego wyroku.

Z konferencji paryskiej

Wolna międzynarodowa żegluga na Dunaju

PARYŻ (PAP). — **Na środowym posiedzeniu komisji gospodarczej dla państw bałkańskich postanowiono 8 głosami przeciwko 5 zamieścić w traktacie pokojowym z Bułgarią zasady wolnej międzynarodowej żeglugi po Dunaju.** Wniosek ten został wysunięty przez Francję jako kompromis pomiędzy poglądem brytyjskim i amerykańskim, domagającym się swobodnej żeglugi na Dunaju, a punktem widzenia radzieckim, iż decyzję w tej sprawie powinny podjąć państwa naddunajskie. **Na zasadzie kompromisu uznano wolną żeglugę na Dunaju i postanowiono, że konferencja przedstawicieli czterech mocarstw z delegatami wszystkich państw naddunajskich zostanie zwołana w ciągu 6 miesięcy od daty podpisania traktatu pokojowego w celu omówienia szczegółów konwencji dunajskiej.** Delegat jugosłowiański stwierdził, iż w głosowaniu nie wzięli udziału przedstawiciele państw naddunajskich. Delegat powtórzył swe poprzednie ostrzeżenie, że **Jugosławia nie będzie się czuć związana jakąkolwiek decyzją w sprawie Dunaju, która nie spotka się z aprobatą rządu jugosłowiańskiego.**

Większość dotychczas nieuzgodnionych klauzul traktatu z Bułgarią przyjęto 9 głosami przeciwko 5.

W środę rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie projektów statutu dla terytorium Triestu, przedstawionych przez Wielką Czwórkę i Jugosławię. Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch na środowym posiedzeniu odrzuciła 11 głosami przeciw 8 propozycję radziecką, aby najpierw rozważyć artykuły, dotyczące ogólnych zasad statutu. Przewodniczący podkomisji Busmann, przedstawiając sprawozdanie w sprawie 5-ciu projektów statutu dla terytorium Triestu, wniesionych przez Wielką Czwórkę i Jugosławię, oświadczył: „Cała dokonana przez nas ciężka praca nie była wystarczająca dla osiągnięcia całkowitego porozumienia i dlatego ośmielam się powiedzieć, że gdyby nasza komisja miała więcej czasu do dyspozycji, nie byłaby wyłączona możliwość osiągnięcia porozumienia. Rozwiązanie zagadnienia Triestu nie zależy ani od dojścia do porozumienia w sprawie przepisów, ani w sprawie istniejącego statutu. Dla osiągnięcia trwałego rozwiązania tego problemu jest niezbędna przede wszystkim dobra wola wszystkich stron".

Na posiedzeniu komisji politycznej dla Węgier rozpatrywano sprawę sporną pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją, a mianowicie żądanie Czechosłowacji w sprawie przesiedlenia 200 tysięcy Węgrów ze Słowacji na Węgry oraz przyznanie terenów na południowym brzegu Dunaju, w celu możliwości rozwoju stolicy słowackiej Bratysławy. Delegacja węgierska domaga się, aby mieszkańcy odstąpionego terenu otrzymali pełne prawa w Czechosłowacji.

Przyznanie Polsce 40 milionów dolarów

LONDYN. — **Donoszą tu, że Amerykański Bank Eksportowy przyznał Polsce omawianą od dawna pożyczkę w wysokości 40 milionów dolarów. Odnośna umowa podpisana została w Waszyngtonie. Pożyczka zużyta zostanie na zakup w Stanach Zjednoczonych narzędzi, maszyn i parowozów. Amortyzacja jej nastąpi w ratach półrocznych w ciągu lat dwudziestu, poczynając od 1951 roku, przy oprocentowaniu 3 od sta.**

Zgon Ignacego Mościckiego

GENEWA (PAP). — **W dniu 2 października w okolicach Genewy zmarł w wieku 79 lat b. prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki. Zmarły przybył do Genewy w roku 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.**

Angielskie słowa prawdy o Niemczech

LONDYN. — „Daily Express“ ogłosił długi artykuł Williama Barkleya, poddający ostrej krytyce pobłażliwość angielską wobec zbrodniarzy niemieckich. Artykuł ten jest odpowiedzią na głos dr Inge'go w „Evening Standard“ występującego za tym, aby Anglicy, jako ludzie spokojni, zadowolili się faktem, że oskarżeni w procesie norymberskim doznali dosyć kary przez same męki długiego procesu i że mieliby być puszczeni na wolność z piętnem Kaina na czole.

Barkley stwierdza, że takie żądanie jest wprost zadziwiające. Taka brytyjska „pokojowość“ byłaby groźbą dla całego świata. Anglicy mówią obecnie często pogardliwie o Amerykanach i Rosjanach, nie tak często jednak usłyszy się z ich ust słowa usprawiedliwionego rozgoryczenia wobec tych, co spowodowali wszystkie obecne tarapaty. Nie jest to pokojowością, lecz miłością, — to wygląda raczej na brak hartu, na bojaźń, — a zagranicą nazywają to obłudą angielską, wzbudzającą podejrzenia wśród przyjaciół Anglii. „Anglia znajduje się do tej pory w wojnie z Niemcami, a jeżeli pomyślimy, jak ta haniebna rasa z nami postępowała, raczej byłoby lepiej wytrwać w tej wojnie przez całe nasze życie“.

„Jeżeli proces norymberski jest dla Niemców torturą moralną — o ile ta gruboskórna rasa jest w ogóle zdolna do takiej reakcji — to niechajby trwał jak najdłużej“. Dr Inge twierdził wreszcie, że Schachta należałoby uwolnić, gdyż „mógłby być użyteczny przy odbudowie nowych Niemiec“. Gdyby Anglia posiadała na to dość sił, powinna wpierw odbudować Norwegię, czy Grecję lub Holandię. A czyżby Anglia nie powinna odbudować Francji, tak bardzo zniszczonej z winy Niemców? Nie powinna starać się o zagojenie choćby niektórych ran Związku Sowieckiego? (O Polsce, pierwszej ofierze bandytyzmu hitlerowskiego jakoś p. Barkley zapomniał — przyp. red.).

„Ci, co głoszą umiarkowanie wobec Niemców — pisze Barkley dalej — zapominają, że pertraktowali z nimi pokojowo po wojnie minionej. Mówiono wówczas o powieszeniu cesarza, a tymczasem zmarł on w łóżku ze starości i wskutek złego trawienia. Teraz mówi się o powieszeniu zbrodniarzy wojennych. Błąd może człowiek popełnić raz jeden, lecz dwukrotne popełnianie go jest niedopuszczalne.

„Zaczynając odbudowę Niemiec od tego, że katowi odpuścimy to, na co zasłużył, doprowadzimy do nowej wojny niemiecko-brytyjskiej, a w niej zniknąą sławne wyspy brytyjskie z powierzchni świata. Nie przykładam znaczenia do argumentu, że powieszenie złoczyńców uczyni z nich bohaterów. Te łotry nazistowskie są już teraz bohaterami i będą nimi zawsze dla tych, co posiadają usposobienie złoczyńców. Niemcy, straciwszy cesarza, stwarzają sobie Hitlera. A straciwszy tego, stworzą sobie w niedalekiej przyszłości jeszcze gorszego potwora, o ile da im się do tego sposobność.

„Obwiniam ich jako cały naród, że nas sprowadzili z właściwej drogi. Pokażemy obecnie Niemcom, że jesteśmy ludźmi, patrzącymi trzeźwo, zdecydowani, że nie ścierpimy już ich krwiożerczych zachcianek, składania ofiar na ołtarzu ich bożków pogańskich. Nasze stanowisko brytyjskie jest błędne, ponieważ bestia niemiecka nigdy nie wkroczyła na ziemię naszą, chyba jako jeńcy wojenni. Rozumieją to lepiej w ziemiach napadniętych i oswobodzonych“.

Projekt niepodległego państwa w Palestynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że dziennik arabski „Al Difar“ (Obrona) opublikował plan utworzenia z Palestyny niepodległego państwa, który przedłożony został podkomisji, powołanej przez konferencję londyńską w sprawie Palestyny. W zarysie projekt przedstawia się w sposób następujący: Wysoki komisarz do spraw Palestyny w kontakcie z przywódcami palestyńskimi powoła rząd tymczasowy, stanowiący władzę wykonawczą. Rząd ten składać się ma z 7 ministrów Arabów i 3 ministrów Żydów pochodzenia palestyńskiego. W okresie przejściowym wysoki komisarz Palestyny zachowa prawo veta. Po sporządzeniu list wyobrczych, na których figurować mają wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat, rząd tymczasowy przeprowadzi wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego, które się ma składać z 60 członków, reprezentujących wszystkie gminy. Rząd tymczasowy opracuje konstytucję, którą przedstawi Zgromadzeniu. Natychmiast po przyjęciu konstytucji rząd tymczasowy rozpisze wybory do pierwszego parlamentu w Palestynie. Zaraz po wyborach ma być wybrany naczelnik państwa palestyńskiego, który ma objąć władzę nie później, niż 31 grudnia 1948 r. Projekt, według dziennika „Al Difar“ uwzględnia prawa mniejszości żydowskiej, ale podkreśla, że konstytucja ma zagwarantować całkowite wstrzymanie imigracji i utrzymać w sile obecne ograniczenia w sprzedaży ziemi. Zmiany dotyczące tych dwóch punktów mogą być wprowadzone jedynie za zgodą większości Arabów w parlamencie palestyńskim. Projekt gwarantuje swobodny dostęp do miejsc świętych w Palestynie, wolność religii oraz prawo Żydów do używania języka hebrajskiego jako języka oficjalnego w okręgach, w których stanowią oni większość.

Napad policji wojskowej USA na min. Jerzego Putramenta

PRAGA (PAP). — Do Pragi nadeszła z Niemiec wiadomość, że w Bawarii, znajdującej się — jak wiadomo — w amerykańskiej strefie okupacyjnej, amerykańska policja wojskowa (Military Police) dokonała napadu na posła R. P. w Bernie, ministra Jerzego Putramenta, odbywającego podróż służbową do Warszawy.

Dalszych szczegółów na razie brak.

Wrażenie pozbawienia gen. Andersa obywatelstwa w Anglii

LONDYN (PAP). — Wiadomość o pozbawieniu obywatelstwa polskiego Andersa i części oficerów wywarła duże wrażenie wśród żołnierzy polskich w Anglii. Wielu żołnierzy, którzy zdecydowani byli na wstąpienie do Korpusu Przysposobienia, w ostatniej chwili zmieniło decyzję. I tak niewielka frekwencja zapisujących się maleje jeszcze bardziej, nie licząc oczywiście tych, którzy zapisują się do Korpusu „demonstracyjnie i dla przykładu“.

Votum separatum przedstawiciela radzieckiego w procesie norymberskim

NORYMBERGA (PAP). — Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Międzynarodowym Trybunale Wojennym zgłosił votum separatum w sprawie wyroku uniewinniającego na Schachta, Papena i Fritscha, twierdząc, iż oskarżeni ci zostali niesłusznie zwolnieni. Sędzia radziecki jest również zdania, iż Hessa należało skazać na karę śmierci, nie zaś na dożywotnie więzienie. — Według opinii przedstawiciela ZSRR rząd Rzeszy, niemiecki sztab generalny i naczelne dowództwo należało uznać również za organizacje przestępcze.

Przewodniczący Trybunału Lawrence podał do wiadomości, iż radzieckie votum separatum będzie wciągnięte do protokółu i opublikowane niebawem jako dodatek do wyroku Trybunału.

NORYMBERGA (PAP). — Prokurator amerykański Jackson wyraził ubolewanie, iż Międzynarodowy Trybunał Wojenny uniewinnił Schachta i v. Papena i nie uznał naczelnego dowództwa niemieckiego za organizację przestępczą.

NORYMBERGA (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że sojusznicza rada kontrolna w Berlinie wyraziła zgodę na obecność podczas wykonywania wyroku przeciwko głównym przestępcom wojennych 8-miu dziennikarzy — 2-ch przedstawicieli prasy amerykańskiej, 2-ch prasy angielskiej, 2-ch prasy radzieckiej i 2-ch prasy francuskiej. Nie zapadło jeszcze postanowienie, gdzie będzie wykonany wyrok. Najprawdopodobniej niemieccy przestępcy wojenni będą straceni w Norymberdze.

NORYMBERGA. — Zgodnie z orzeczeniem Międzynarodowego Trybunału, dotyczącym winy oskarżonych, Schacht, von Papen i Fritsche zostali uznani za niewinnych co się tyczy 4-ch głównych punktów oskarżenia. Wobec tego wyżej wymienieni zostaną wypuszczeni na wolność niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia Trybunału.

Zwrócenie im wolności będzie polecone marszałkowi sądu, inaczej mówiąc — najstarszemu z woźnych trybunalskich. Dokona on tego aktu natychmiast po zamknięciu ostatniej sesji sądowej przez przewodniczącego sądu.

— o —

O Papena upomina się Austria

NORYMBERGA. — Niemieccy obrońcy, których oskarżonym klientom udało się ujść bez więzienia, gratulowali sobie nawzajem. Kilku z nich zostało zaskoczonych wyrokami.

Obrońca v. Papena, adwokat Egon Kubuschok, powiedział, że był „kompletnie zadowolony, kompletnie zdziwiony, gdyż oczekiwał wyroku skazującego dla swego klienta“. W pierwszej chwili powiedział on, że nie wierzy w takie orzeczenie Trybunału. Von Papen wierzył, że będzie uwolniony przez Trybunał, chociaż syn v. Papena i pomocnik obrońcy mówili do v. Papena w ubiegłym tygodniu, że może „zawisnąć“.

Dr Heinz Fritz, obrońca Fritschego, powiedział: „Jestem całkowicie zaskoczony“. Kapitan Otto Kranzbuehler, obrońca Doenitza, powiedział bezczelnie: „Miło mi, że niemiecka marynarka wojenna została uniewinniona, lecz ostry wymiar kary dla mojego klienta dowodzi, że był to proces polityczny“.

Von Papen, Schacht i Fritsche, uwolnieni w procesie norymberskim, odbędą niezwłocznie konferencję prasową we wtorek o godzinie 5-ej po południu wobec przedstawicieli prasy światowej w Norymberdze.

Von Papen, Schacht i Fritsche wyjdą z sali sądowej „bez sznurka“, oznaczającego uwięzienie. Gdy tylko kwestie odtransportowania i kart tożsamości zostaną załatwione — powiedział płk. Burtone Andrus — zostaną oni zwolnieni jeszcze we wtorek, jeżeli to będzie możliwe.

Nie ma rozkazu co do przekazania ich jakiejkolwiek władzy lub rządowi. Wydania v. Papena domaga się Austria z uwagi na to, że był on zamieszany w sprawy rozpatrywane, jako zbrodnie wojenne.

BERLIN. — Uwolnienie przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny von Papena, Schachta i Fritschego wywołało wybuch protestów ze strony Niemców i Żydów berlińskich, „ofiar faszyzmu“.

Wiadomość o wyroku norymberskim dociera wolno do berlińczyków, gdyż tylko jedna trzecia ludności posiada odbiorniki radiowe. Wtorkowe dzienniki poranne podały obszerne sprawozdania z przebiegu procesu w poniedziałek, a popołudniowe gazety opóźniły wydanie, by móc podać najnowsze wiadomości z ogłoszenia wyroku.

Berlin jest spokojny. Nie było demonstracyj, ani wypadków, których nie przewidywano, toteż nie wzmocniono policji.

Co dzień 3-ch fałszerzy kartek żywnościowych

Berlin. — Do prokuratury berlińskiej wpływają codziennie przeciętnie 3 sprawy karne przeciw fałszerzom kart żywnościowych. Widocznie jest to interes, który się bardzo opłaca.

Zdrada nie popłaca

Berlin. — Helena Szwercel, która za milion marek zdradziła miejsce pobytu dr Goerderella, burmistrza Lipska i przywódcy spisku 20 lipca 1944 r., odpowiadać będzie w najbliższym czasie przed sądem za wykroczenie przeciw prawom człowieczeństwa i pośredni udział w mordzie. Helena Szwercel była dotąd pod obserwacją lekarskiej komisji psychiatrycznej, która stwierdziła, że jej władze umysłowe działają normalnie i przestępstwo uczyniła w pełni świadomości.

Marsz. Żymierski członkiem honorowym Zw. Weteranów Powstań Śląskich

WARSZAWA (PAP). — Związek Weteranów Powstań Śląskich nadał Marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu godność honorowego członka Związku.

Jak stwierdza pismo zarządu głównego — nastąpiło to z tytułu szczególnych zasług Marszałka dla Państwa i narodu polskiego przede wszystkim jako uczestnika 1-go powstania śląskiego i naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, które w zwycięskim marszu stanęło nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Równocześnie nadano tytuł członka honorowego Wojewodzie śląsko-dąbrowskiemu generałowi Zawadzkiemu za realizację ideologii powstańców.

Kto zostanie premierem Egiptu?

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że król Faruk przyjął na specjalnej audiencji przywódców egipskich Heikal Paszę (liberał), Nokraszy Paszę ((sardysta), Makram Ebeid Paszę (niezależny wafdysta), Szerif Szabry Paszę (niezależny), Zaki El Oraby Paszę (wafdysta). Audiencja pozostaje w związku z dymisją gabinetu egipskiego, które nastąpiło w sobotę. Ogólnie przypuszcza się, że premierem w nowym rządzie mającym reprezentować wszystkie partie zostanie wuj króla Faruka Szerif Szabry Pasza (niezależny).

Niemcy pod okupacją

Niemcy posyłają Anglików na urlop

Hamburg. — Obok drukarni fałszywych kart żywnościowych istnieją na terenie Niemiec, zwłaszcza w Hamburgu, tajne drukarnie, wystawiające papiery urlopowe dla żołnierzy angielskich. „News Chronicle“ podaje, że pewien oficer angielski, któremu powierzono wykrycie tajnych drukarni, sam pojechał na fałszywy urlop do Anglii.

Aresztowanie lekarzy-morderców

Heidelberg. — W Heidelbergu aresztowano 5-ciu lekarzy niemieckich, zatrudnionych przy stacji medycznej III Armii Amerykańskiej, posądzonych o liczne zbrodnie w obozach koncentracyjnych. Ujęci lekarze przekazani zostali Międzynarodowemu Trybunałowi Wojskowemu w Norymberdze pod zarzutem przeprowadzania eksperymentów doświadczalnych przez zamrażanie więźniów obozów koncentracyjnych.

Wywłaszczanie hitlerowców

Halle. — W Saksonii 700 zakładów przemysłowych, należących do czynnych członków b. partii hitlerowskiej przeszło całkowicie na rzecz narodu. W zakładach tych, nastawionych na produkcję pokojową, znajduje zatrudnienie ok. 100.000 robotników.

Amnestia dla młodzieży niemieckiej

Stuttgart. — Amerykański Zarząd Wojskowy uznał wniosek władz sądowych W. Hesji o amnestii dla młodzieży niemieckiej obciążonej politycznie. Mocą zarządzenia młodzież urodzona po roku 1919 zostanie zwolniona, o ile nie podlega przepisom o denazyfikacji pierwszej i drugiej klasy.

Postępy denazyfikacji w Niemczech

Monachium. — Ministrowie niemieccy, którym poruczono oczyszczenie polityczne w rządach trzech państw strefy amerykańskiej, przedstawili radzie krajowej (Länderrat) długie sprawozdanie odnośnie postępów denazyfikacji. Minister rządu wirtembersko-badeńskiego oświadczył, że w strefie amerykańskiej operacja ta będzie zakończona w ciągu jednego roku, licząc od chwili obecnej. (?)

Walka z lichwą

Berlin. — W czasie od 16 lipca do 15 września przeprowadzono w całej sowieckiej strefie 32.000 inspekcji kontrolnych cen, przy czym w 8.000 wypadków stwierdzono wykroczenia przeciw przepisom. W 22 wypadkach wszczęto postępowanie sądowo-karne. Ściągnięte kary obejmują sumę 4.325 tysięcy marek. Ta bezwzględna walka z lichwą i paskarstwem przyczyni się niewątpliwie do obniżenia i stabilizacji cen.

W kilku wierszach

Hamburg. — Były gauleiter Westfalii, Paweł Hoffmann, został aresztowany i pod zarzutem przestępstw wojennych przekazany władzom sądowym.

Londyn. — Prezes Agencji Żydowskiej dr Weizmann miał zrzec się swego stanowiska jak informują koła zbliżone do Agencji.

Nankin. — Komuniści chińscy oficjalnie odmówili przyjęcia udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

Hamburg. — Z ogólnej cyfry 270 ton złota, zrabowanego przez Niemców w różnych krajach Europy, amerykańskie i angielskie władze okupacyjne przekażą w najbliższym czasie odzyskano 22 tony złota państwom poszkodowanym.

Berlin. — Wg doniesień z Moskwy niemiecki przemysł wojenny we francuskiej strefie okupacyjnej nadal produkuje broń i amunicję. Znane zakłady Mausera wyrabiają np. rewolwery 7.65 mm i to z wiedzą francuskiego ministerstwa wojny.

Hamburg. — W Berlinie 15 października wyświetlany będzie pierwszy niemiecki film powojennej produkcji p. t. „Mordercy są między nami“.

Hamburg. — Okupacyjne władze amerykańskie zabroniły używania nazwy „I. G. Farben“. 35 mniejszych fabryk, należących do tego wielkiego koncernu ma być w najbliższym czasie wystawionych na sprzedaż publiczną.

Londyn. — Jeden z największych hydroplanów angielskich „Golden Hind“ („Złota Łania“), który odbywał służbę podczas wojny na Oceanie Indyjskim, będzie oddany na użytek „British Overseas Airline“.

Hydroplan będzie odbywał co tydzień podróż z Anglii do Kairu, zatrzymując się w Augusta.

Demokracja gospodarcza

(Dokończenie z Nr 232)

Żeby cała gospodarką służyła ludowi — musi mu służyć i przedsiębiorczość kapitalistyczna. Pod tym warunkiem pozostała na naszej ziemi. Od tego Państwo Ludowe ma w ręku kluczowe gałęzie gospodarki, aby dyktowało warunki podstawowe. To nie wystarczy. Trzeba jeszcze kontrolować wykonanie tych warunków. Trzeba kontrolować i regulować samą pracę inicjatywy prywatnej. Po to stanie koło niej spółdzielczość, której konkurencja narzuci swoje warunki przedsiębiorstwom kapitalistycznym. A jej warunki to są warunki postawione i spełnione przez samych pracujących w ich własnych przedsiębiorstwach — spółdzielniach.

Żeby cała gospodarka służyła ludowi — lud musi się nauczyć rządzić gospodarką. Żadna szkoła nie uczy tak dobrze rządzenia — jak rządzenie samo. Gospodarka spółdzielcza jest tą gospodarką, w której bezpośrednio rządzi zbiorowo lud. Spółdzielczość cała — od walnych zebrań w małych wiejskich, czy miejskich spółdzielniach, poprzez rady i zarządy, poprzez powiatowe i wojewódzkie zjazdy i rady, aż do władz wielkich, związków spółdzielczych — jest zorganizowaną, praktyczną szkołą rządzenia gospodarczego dla ludu.

Spółdzielczość nie chce, nie może i nie powinna kierować gospodarką kluczową. Tą częścią gospodarki, która decyduje o losach całego narodu i jego przyszłości, o kierunkach i tempie jego rozwoju gospodarczego i politycznego — może rządzić tylko cały naród pracujący — wszyscy pracujący, jako obywatele.

Spółdzielczość wyrosła z codziennej troski człowieka pracy i chce decydować o tej części gospodarki, która służy codziennym potrzebom chłopów, robotników, pracowników umysłowych, o przemyśle spożywczym, o handlu.

Spółdzielczość nawet na tym odcinku nie chce monopolu. Decyzja — to znaczy taka siła, którą w drodze konkurencji pozwoli narzucić swoje warunki wszystkim. Taka siła, która zmusi przedsiębiorstwa prywatne, żeby tak służyły ludowi, jak on sam sobie służy w swoich własnych przedsiębiorstwach. A jak — to już zależy od samego ludu. Od nas samych.

I to jest najbardziej demokratyczna prawda ze wszystkich demokratycznych prawd spółdzielczości.

Prawda w historii najprawdziwsza i najbardziej twórcza: odpowiedzialności za własne losy.

Spółdzielczość nie jest cudownym urządzeniem, które samo z siebie wszystko może, wszystko powinno — a jeśli czegokolwiek nie robi — wszystkiemu winno. Spółdzielczość — to my sami w spółdzielczości, jako jej członkowie, albo ci, którzy kiedy zechcą mogą zostać członkami — bo drzwi otwarte.

Bez naszego wysiłku nie powstanie spółdzielczość, bez naszego wysiłku nie rozwinie się, bez naszego wysiłku nie będzie dobrze pracować. Bo niczego dla nas nie ma bez naszego wysiłku. Tyle dla nas w życiu — ile w życiu nas samych i naszego wysiłku.

Demokracja w gospodarce, ani nigdzie nie zaistnieje sama. My ją stworzymy, jeżeli będziemy chcieli rządzić jeżeli się nauczymy rządzić, jeżeli będziemy umieli rządzić.

Jeżeli nie — nie będzie demokracji. Będzie przymus — albo przymus mniejszości spośród nas w naszym interesie, albo, co gorsza przymus obcy — nie ludowy, w cudzym interesie.

Polska rewolucja, która się toczy, jest w gospodarce wielką próbą próbą pogodzenia praw państwa z prawami jednostki w tym samym, jadynym interesie człowieka pracy jako obywatela i jako człowieka. Jeżeli człowiek pracy nie wyjdzie na spotkanie własnego państwa ludowego przez dobrowolne uspołecznienie — trzeba będzie wybrać przymus, żeby nie runąć w anarchię, albo niewolę.

Dobrowolne uspołecznienie w gospodarce — to spółdzielczość. Spółdzielczość — to my sami.

Od nas samych zależy wybor. Wybierając spółdzielczość, wybieramy demokrację gospodarczą.

Adam Rapacki.

Program wyborczy demokratów w USA

WASZYNGTON (SAP). — Komitet Wykonawczy partii demokratycznej USA uchwalił program wyborczy w 9 punktach.

Hasłem partii jest: „Pokój, produkcja, postęp".

Program polityczny partii demokratycznej tak brzmi w streszczeniu:

1) W polityce zagranicznej odwrót od izolacjonizmu i utworzenie organizmów międzynarodowych dla zapewnienia bezpieczeństwa. Odbudowa i sprawiedliwość społeczna na podstawach światowych.

2) Powrót do gospodarki pokojowej, a więc utrzymanie dobrobytu i realizacja nowego programu gospodarczego i społecznego.

3) Utrzymanie dobrobytu i godności pracowników będzie pierwszym zadaniem rządu.

4) Równość praw, bez różnicy rasy, koloru skóry i wyznania.

5) Obrona interesów rolników, którzy nie chcą powrotu do bankructw i konfiskat, jak to bywało za poprzedniej administracji republikańskiej.

6) Wykonanie zobowiązań, zaciągniętych wobec uczestników wojny przez naród.

7) Potwierdzenie odpowiedzialności rządu za dostarczenie każdej rodzinie mieszkania, by mogła mieszkać przyzwoicie.

8) Mimo obciążeń powojennych prowadzenie nadal demokratycznej polityki podatkowej, mającej na celu utrzymanie równowagi finansowej USA.

9) Przeprowadzenie walki przeciwko drożyźnie, kontrola cen, której skuteczność została podważona przez republikanów.

Sprawa „squatterów" w Anglii

Prasa brytyjska donosi ostatnio o wzmożeniu się ruchu tak zwanych „squatters" — ludzi, należących przeważnie do robotniczej warstwy w Anglii, którzy wskutek zniszczeń wojennych są pozbawieni dotychczas dachu nad głową.

Całe robotnicze rodziny przebywają obecnie w opuszczonych barakach i halach. Nie rozwiązuje to jednak sprawy mieszkaniowej. To też pozbawione mieszkań rzesze robotnicze chwyciły się innego środka. Zajmują one pomieszczenia wojskowe, budynki składów i baraki, „nachodząc", jak to nazywa prasa konserwatywna, domy prywatne, rozporządzające większą ilością ubikacji, zajmując hotele i zabudowania stacyjne niektórych dworców.

W sierpniu w samym Londynie 4.000 rodzin „squatterów" zdobyło w ten sposób dach nad głową.

Koła konserwatywne i ich prasa, podobnie zresztą jak i liberałowie, odnoszą się do ruchu „squatterów" negatywnie, widząc w nim „naruszenie praw własności".

Jednakże Związki Zawodowe — specjalnie Związek Robotników Budowlanych — w swoich rezolucjach popierają ruch „squatterów", domagając się od rządu przydziału budulca, celem jak najszybszego zlikwidowania plagi bezdomności.

Rada Londyńskich Związków Zawodowych, reprezentująca opinię 600.000 zorganizowanych robotników, powzięła uchwałę w sprawie udzielenia jak najdalej idącego poparcia żądaniu bezdomnych, którzy mają prawo do opieki ze strony rządu i instytucji społecznych. Podobna uchwała zapadła także w komitecie Centralnym Komunistycznej Partji Anglii.

Minister zdrowia, Aneuran Bevan zgodził się na rozmowy z delegatami Związków Zawodowych w sprawie „squatterów". W wyniku wspólnej akcji organizacji politycznych i zawodowych, władze podjęły obecnie starania w celu dostarczenia bezdomnym mieszkań z wodą, światłem, gazem, itp. Niedawno 12 tysięcy osób demonstrowało w Londynie domagając się, by rząd rozwiązał zagadnienie „squatterów". Rzucono hasła natychmiastowej pomocy i opieki, podkreślając, że w samym Londynie obok potwornego głodu mieszkaniowego ma się do czynienia z faktem zamieszkiwania wielkich lokali przez kilku zaledwie ludzi, oraz, że wiele lokali stoi pustką. Mówcy domagali się specjalnych rozporządzeń rządowych. Hasłem demonstracji było zdanie, powtarzające się na wszystkich transparentach: „Nędza ludzka ponad wszelkimi zyskami".

Stanowisko Polski w sprawie żeglugi na Dunaju

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu komisji gospodarczej dla Bałkanów, w czasie dyskutowania projektu art. 34 traktatu pokojowego z Rumunią w sprawie uregulowania administracji Dunaju, delegat Polski dr Łychowski złożył deklarację, w której podkreślił następujące punkty: 1) **Wprawdzie Polska nie uczestniczyła w tej komisji jako członek głosujący i dlatego nie może wypowiedzieć się w sprawie Dunaju, jednak jest ona wybitnie zainteresowana przyszłym uregulowaniem tych spraw ze względu na bliskość terytorialną do tej rzeki oraz konkretne zainteresowanie handlowe. 2) Polska uważa, że uregulowanie spraw Dunaju jest przede wszystkim rzeczą państw nadbrzeżnych, niemniej z uwagi na to, że niektóre inne kraje poczyniły w tej mierze deklaracje, Polska zastrzega sobie prawo uczestniczenia we wszystkich porozumieniach międzynarodowych w sprawie Dunaju.** Deklaracja ta została złożona wobec faktu, że poza wielkimi mocarstwami i krajami nadbrzeżnymi Dunaju, wyraziły również zainteresowanie przyszłym uregulowaniem tej sprawy Belgia i Grecja.

Chińska opinia publiczna żąda ewakuacji wojsk

(RAP). — Gazeta szanghajska „Da-Gun-Bau" opublikowała depeszę przywódcy Chińczyków zamieszkujących Półwysep Malajski, Czen-Czia-Kiena, do prezydenta Trumana. Czen-Czia-Kien wzywa rząd USA, by cofnął poparcie dla rządu Kuomintangu. Czen-Czia-Kien ostro potępia rząd Kuomintangu zaznaczając, że pomoc amerykańska dla tego rządu przyczynia się do rozpalania w Chinach wojny domowej.

W tej samej sprawie zwrócili się do Ambasadora USA w Chinach Stuarta, studenci Uniwersytetu w Jangtsinie zaznaczając, że „obecność wojsk amerykańskich w Chinach jest sprzeczna z pojęciem suwerenności i niezależności Chin. Odroczenie ewakuacji wojsk amerykańskich, które przybyły do Chin w celu repatriacji jeńców japońskich, prowadzi tylko do rozpalania wojny domowej. Zbrojne konflikty między amerykańskimi i chińskimi wojskami oraz popieranie Czang-Kai-Szeka są jaskrawym pogwałceniem neutralności Chin".

Z konferencji pokojowej

PARYŻ (obsł. wł.), 1. 10. — **Podczas wczorajszych dyskusji, dotyczących wolności żeglugi i kontroli międzynarodowej na Dunaju delegacja polska zastrzegła udział Polski w każdej umowie, dotyczącej tych zagadnień.**

Według jednomyślnej decyzji odnośnej komisji, uchwalona została klauzula traktatu pokojowego z Finlandią według której **fińska armia lądowa ma liczyć 34.000 żołnierzy, marynarka ma posiadać wyporność 10.000 ton a lotnictwo ma liczyć 60 samolotów z wyłączeniem bombowców.**

2.000 oficerów włoskich zamordowanych w obozie w Borku

LUBLIN (PAP). — Dnia 25 ub. m. w Borku pod Chełmem bawiła delegacja włoska w osobach Eugenio Jaccorino, delegata włoskiego Czerwonego Krzyża i Carlo Martieli, sekretarza ambasady włoskiej w Warszawie. Celem przyjazdu delegacji włoskiej było odnalezienie miejsca, gdzie byli internowani przez Niemców włoscy oficerowie, którzy po kapitulacji Włoch w roku 1943 złożyli broń. Delegacja stwierdziła, że w obozie w Borku znajdowało się około 2.000 oficerów włoskich. Zostali oni przez Niemców zamordowani i spaleni w prowizorycznym krematorium, zmontowanym w lesie. Delegaci włoscy wyrażają się z uznaniem o okolicznej ludności, która starała się im dopomóc do wyświetlenia prawdy. Celem dalszej podróży delegacji włoskiej będą Irena-Dęblin, Kielce i Częstochowa. Są to miasta, w których Niemcy więzili żołnierzy włoskich, występujących przeciw faszyzmowi.

PRAWDZIWE OBLICZE neutralności szwedzkiej

2)

Alarmujący dzwonek o świcie

Było to o świcie, dnia 31 marca 1940 roku, kiedy u drzwi zamieszkałego w Berlinie szwedzkiego handlowca pana S., zadźwięczał gwałtownie dzwonek. Zbudzony ze snu pan S. otworzył natychmiast, wpuszczając znanego sobie dobrze lekarza-Niemca. Lekarz ten poinformował go, iż przez jednego ze swych przyjaciół, sprawującego wysoki urząd w niemieckim dowództwie dowiedział się, że napaść niemiecka na Skandynawię została wyznaczona na 9-go kwietnia tegoż roku. Utrzymywał też przy tym, że niemiecka flota inwazyjna koncentruje się już w tym celu w porcie szczecińskim.

Rankiem, zebrała się w poselstwie szwedzkim w stolicy Rzeszy mała grupka dyplomatów. Wymieniano gorączkowo spostrzeżenia, starając się dociec, czy i inne źródła informacji nie potwierdziły tej ważnej wiadomości. Ustalono, że jakkolwiek nie istnieją żadne absolutnie pewne dane, to jednak już od pewnego czasu dają się zaobserwować fakty, które zestawione zdają się potwierdzać omawianą wiadomość. Chodziło tu teraz o możliwie jak najszybsze potwierdzenie — albo zaprzeczenie — zdobytych informacji. Czas naglił, nie było ani chwili do stracenia, a sprawdzający musieli być ludźmi absolutnie zasługującymi na zaufanie. Powzięto natychmiast decyzję. Samochód szwedzkiego poselstwa wystartował w stronę Szczecina, pędząc po wspaniałej autostradzie całą siłą swego potężnego motoru.

Szczecin był zawsze czołowym portem, jeśli chodzi o handel Europy środkowej ze Szwecją. Jeszcze na długo przed tym, nim nad tym słowiańskim miastem wciągnięta została polska flaga, do nadbrzeża szczecińskiego zawijały liczne statki szwedzkie, wiozące ładunki dla Rzeszy i zabierające rabowany przez Niemców w śląskich kopalniach węgiel. Dla zapewnienia załogom tych transportowców należytej opieki podczas ich pobytu w Szczecinie, Szwedzi utrzymywali tam specjalny kościół protestancki, gdzie szwedzcy duchowni dbali o swych rodaków-marynarzy.

Ale co to może mieć wszystko wspólnego z elektryzującą akredytowanych w Belinie dyplomatów wiadomością o niemieckich przygotowaniach do najazdu na Skandynawię?

Nawet więcej, niżby się mogło wydawać. Otóż, po południu tego właśnie dnia, kiedy poselstwo szwedzkie w Berlinie zdobyło alarmującą wiadomość, grupa szwedzkich duchownych w Szczecinie, wybrała się na niedzielny spacerek. Z uszanowaniem rozstępowali się przechodnie przed tymi ubranymi na czarno, poważnymi, starszymi panami, którzy z iście skandynawskim spokojem, skierowali swe kroki na molo.

40 statków czeka w pogotowiu

To, co tam ujrzeli, było wstrząsające. Na nadbrzeżu przycumowano 40 statków transportowych, które w gorączkowym tempie załadowywano sprzętem wojennym, żywnością i amunicją. Tym razem, nie można już było mieć żadnych złudzeń.

Po otrzymaniu tych informacji Szwedzi natychmiast przekazali je również i norweskim oraz duńskim przedstawicielom w Berlinie, ponieważ było jasne, że Dania i Norwegia są w tym samym stopniu zagrożone. Długo w noc pracowały krótkofalówki w berlińskich poselstwach państw skandynawskich, stawiając na nogi ministerstwa spraw zagranicznych w Sztokholmie, Oslo i Kopenhadze. Tej samej nocy uzyskano i dodatkowe szczegóły, z których wynikało niezbicie, że celem najazdu niemieckiego ma być tymczasem tylko Dania i Norwegia.

Duńczycy i Norwegowie są pokojowymi narodami, pracującymi spokojnie i nie wadzącymi nikomu. Ministrowie spraw zagranicznych tych państw, nie chcieli też dać wiary ostrzeżeniom, uważając je za grubo przesadzone. Aby się upewnić, norweski minister spraw zagranicznych, wezwał do siebie niemieckiego posła w Oslo, żądając wyjaśnień, co do koncentracji statków w Szczecinie. Szwab nie kazał się długo prosić, ale najbardziej poufnie poinformował Norwega, „wtajemniczając" go, że cała ta skoncentrowana w Szczecinie flota, zostanie użyta do inwazji... Belgii i Holandii.

W istocie, we wtorek Duńczyków i Norwegów obudziło lądowanie niemieckich wojsk...

Szwedzkie Pearl Harbour

Dla Szwecji zdrada ta była emocjonalnie odpowiednikiem wrażenia, jakie półtora roku później napad Japończyków wywarł na Amerykanach.

Prasa szwedzka przybrała jednolity ton, potępiając zdecydowanie napaść niemiecką na bratnie, skandynawskie narody i tym samym nasunęła Hitlerowi podejrzenia odnośnie prawdziwych intencji Szwedów na przyszłość.

I znowu poselstwo szwedzkie w Belinie zostało na czas uprzedzone, że Hitler wyśle do Szwecji specjalną delegację, dla zbadania zamiarów tego kraju. Delegacja ta, rzeczywiście przybyła do Sztokholmu, gdzie zapewniono ją o bezwzględnej neutralności, jaką Szwecja ma zamiar utrzymać. Przy tym jednak, Niemcy zostali ostrzeżeni, że jeżeli władca ich napadnie i na Szwecję, to mieszkańcy tego kraju zdążą zawsze zniszczyć zupełnie cały swój przemysł zbrojeniowy, górnictwo i arterię komunikacyjne, stawiając tym samym pod znakiem zapytania celowość całego niemieckiego przedsięwzięcia.

Wobec tego, Hitler zlecił Goeringowi wymuszenie od Szwedów innych ustępstw. Chodziło mianowicie o zapewnienie Niemcom tranzytu żywności przez terytorium szwedzkie do Narwiku, oraz udzielenie Niemcom personelu sanitarnego i środków opatrunkowych. Szwedzi zgodzili się na to, ale trzeba dodać nawiasem, że większość sanitariuszy szwedzkich została przez Niemców obciążona podejrzeniem, że są to zakonspirowani sabotażyści, do działań na niemieckim zapleczu.

d. c. n.

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Potępienie zagranicznych oszczerców

W pierwszym dniu obrad, ppułk. Ozga-Michalski omawiając lipcowe wypadki, jakie zaszły na terenie Kielc, ostro je napiętnował. W prasie polskiej w Londynie — mówił — ukazały się insynuacje zamieszczone przez b. posła Pragiera. Tym oszczercom musi dać odpowiedź W. R. N. w Kielcach jako instytucja najbardziej do tego powołana. Z tego względu wyłoniona została specjalna Komisja z przedstawicieli klubów, celem opracowania tekstu rezolucji dającej odprawę oszczercom.

W drugim dniu uwaga radnych zcśrodkowana była na sprawozdaniu Wojewody Wiślicza. Sprawozdanie to zajęło przedpołudnie obrad i zaakceptowane zostało i poparte przez wszystkie kluby. Na tym punkcie radni wykazali wyjątkową jednomyślność

We wszystkich dziedzinach życia idziemy naprzód

stwierdza Woj. Wiślicz

Na pierwszym miejscu Wojewoda Wiślicz omawia, osiągnięcia w najważniejszej, zdaniem jego dziedzinie na naszym terenie, dziedzinie przemysłu we wszystkich sektorach, a więc w sektorze państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

We wszystkich tych sektorach daje się zauważyć znaczną poprawę w produkcji i zatrudnieniu — mimo znacznych trudności w zdobywaniu surowców.

Rozpoczęła już urzędować Komisja do Spraw Upaństwowienia zakładów przemysłowych. Praca tej komisji była na razie zahamowana, gdyż oczekuje się dalszych poprawek i wyjaśnień do Dekretu o upaństwowieniu zakładów przemysłowych.

Po ostatecznym wyjaśnieniu tych spraw — rozwinie się w wyższym stopniu inicjatywa prywatna.

Ważną rolę na naszym terenie odgrywają nasze bogactwa naturalne, nasze kamieniołomy, wapienniki rudy. Wydobycie ich pozostawia jeszcze dużo do życzenia, gdyż w wielu miejscach pracujemy starymi metodami. Przystępujemy do zorganizowania Szkoły w Starachowicach, która będzie kształciła fachowców w powyższym dziale.

Marmury kieleckie mają swoją tradycję. Niewielu z nas wie o tym, że eksportowane były przed wojną do Brukseli, a słynny kościół św. Stefana w Wiedniu korzystał również w znacznym stopniu z marmurów kieleckich. Dążeniem naszym jest, ażeby do tych tradycyj wrócić.

Ze sprawą przemysłu wiąże się sprawa zaprowiodowania robotników.

W sprawie tej możemy również zauważyć znaczne polepszenie — narzekania są coraz rzadsze. Wojewoda podkreślił tu zasługi obecnego Naczelnika wydz. aprowizacji ob. Cembatiuka. Do usprawnienia tych spraw przyczynią się w znacznym stopniu sprawa na praca i interwencja na rynkach placówek spółdzielczych i P. C. H.

Niefortunnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia w opał — jak dotych czas nie są jeszcze zaopatrzone ani szkoły, ani urzędy. Według informacji z Centrali zaopatrzenie węglem ma się rozpocząć dopiero w październiku.

Lepiej przedstawia się sprawa rozdziału tekstyliów. W pierwszej kolejności rozdzielana była wełna, później bawełna, — obecnie przychodzi kolej na obuwie.

Znaczne trudności w rozprowadzaniu materiałów powoduje niewłaściwe używanie środków transportowych. W wielu wypadkach używane są one do przewozu prywatnych rzeczy. Przeciwko temu będziemy energicznie występować.

Odnośnie **gospodarki samorządowej**, — gospodarka ta jest ciągle deficytowa i musimy zabiegać o dotacje. Związki samorządowe mają obowiązek uporządkowania osiedli — uprzątnięcia gruzów po miasteczkach i wsiach zniszczonych — tymczasem nie widzę, ażeby się tam coś działo. W niektórych jednostkach samorządowych istnieją ostre konflikty (Skalbmierz).

Aktualna jeszcze jest wciąż sprawa rozminowania terenów. Nawet na terenach już rozminowanych zdarzają się wypadki. W sprawie tej, w porozumieniu z DOK Łódź, wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

Problemy odbudowy

Problem odbudowy rozstrzygany jest w dwu kierunkach: w kierunku normalnej odbudowy — w akcji odbudowy wsi i miast, oraz w akcji specjalnej skierowanej na odbudowę osiedli na terenach przyfrontowych, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Trudności są tu duże, jednak robi się wszystko, co można — i robi się bardzo wiele. Potrzebne tu są olbrzymie ilości materiału budowlanego, drzewa, cegły, cementu, pustaków, dachówek. Materiały te rozprowadza się, organizuje się wytwórnie pustaków i dachówek. (Wojewoda odczytuje sprawozdania cyfrowe oraz wysokość kredytów, jakie na cel powyższy uzyskano — i jakie przyznane są przez Bank Rolny).

Ze sprawą odbudowy łączy się kwestia zorganizowanych na terenie Województwa **Hufców Budowlanych „Świt"**. Rola i znaczenie tych Hufców omawiana była już kilkakrotnie w prasie. Należy tu podkreślić, że inicjatywa Wojewody Wiślicza zostanie rozciągnięta na całe Państwo.

Przychylnie do niej odnosi się Marsz. Żymierski, przyrzekł, że ci wszyscy, którzy odbywają służbę w Hufcach Budowlanych skróconą będą mieć służbę wojskową.

Wiele robi się ciągle w kierunku **opieki społecznej**, w dziale opieki nad matką i dzieckiem, opieki nad dorosłymi w dziale zdrowia, w dziale remontu, rozbudowy i utrzymania szpitali.

Naprzód postępuje **elektryfikacja wsi**. Społeczeństwo interesuje się bardzo tą sprawą: niema tygodnia, aby nie zgłosiła się do Wojewody delegacja z najodleglejszych zakątków. Sprawy te załatwiane są w ten sposób, że sama ludność zainteresowana daje pomoc — daje robociznę niefachową. Rezultaty tej akcji są znaczne.

Rozwija się pozytywna praca w kierunku rozszerzenia komunikacji, odbudowy mostów, dróg, wydobycia kamienia.

Akcja we wszystkich tych kierunkach oparta jest w sprawozdaniu na cyfrach, które podane zostały do wiadomości Rady.

Należy jeszcze wspomnieć o usilnej akcji w dziedzinie **Kultury i Sztuki**. Województwo ma obecnie Teatr i Orkiestrę na wysokim poziomie. Niebawem otwarte zostanie dla publiczności Muzeum regionalne w Kielcach. Muzeum to przedstawia obecnie wartość 100 milionów złotych i posiada bezcenne zbiory, eksponaty, książki (białe kruki).

Sprawozdanie wysłuchane zostało z wielką uwagą, a przedstawiciele klubów zgłaszali deklaracje, wyrażające aprobatę linii gospodarczej Wojewody, a ponadto wyrażali pewne postulaty swoich terenów, które niewątpliwie wzięte będą pod uwagę i w miarę możliwości uwzględnione.

W godzinach popołudniowych rozwinęła się ożywiona dyskusja na tematy polityczne, a głównie na temat stanowiska PSL w sprawie wyborów. Przedstawiciele Bloku demokratycznego, w trosce o jedność i w chęci uniknięcia wszelkiego rodzaju rozgrywek i walk politycznych przynajmniej na naszym terenie, „przycisnęli" ostro przedstawicieli klubu PSL do muru, żądając kategorycznego wypowiedzenia się, — czy pójdą po linii zdrowego rozsądku, po linii najistotniejszych interesów Narodu, czy też ulegać będą nadal dwulicowej polityce swoich przywódców. Odpowiedzi członków PSL-u były niestety wykrętne, a ściśle mówiąc PSL-owcy nie dali żadnej odpowiedzi, zasłaniając się „górą". Oczywiście ze stanowiska tego, kluby należące do Bloku demokratycznego wyciągnęły odpowiednie konsekwencje. Do spraw tych jeszcze wrócimy i omówimy je w najbliższych dniach. Ł.

Jak działa Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

w Częstochowie

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przyznała ostatnio mieszkania następującym obywatelom — przede wszystkim ludziom pracy:

40. Fikier Jan — Nr dz. 3187, prac. Fabr. Warta ilość osób 3, zam. Krakowska 13 m. 1, otrzymał przydział Narutowicza 354 m. -, ilość izb 2.

41. Struzik Kazimiera — Nr dz. 2834, przy mężu, ilość osób 3, zam. Dąbrowskiego 17 m. 18, otrzymała przydział Mała 13 m. 43, ilość izb 2.

42. ppor. Tyrel Paweł — Nr dz. 3656, w wojsku, ilość osób 3, zam. Koszary, otrzymał przydział Poniatowskie o 30 parter, ilość izb 2.

43. Ociepa Józef — Nr dz. 3282, pracuje Fabr. Wrikan, ilość osób 4, zam. Senatorska 24 m. 2, otrzymał przydział Warszawska 36 m. 14, ilość izb 2.

44. Wyszyńska Kazimiera — Nr dz. 2824, prac. Fabr. Union Textile, ilość osób 1, zam. Prosta 45, otrzymała przydział Stroma 5 m. 8, ilość izb 1 facjata.

45. Tomza Teodora — Nr dz. 749, prac. Fabr. Union Textile, osób 1, zam. Bratnia 9 m. 3 otrzymała przydział Przemysłowa 10 m. 9, ilość izb 1.

46. Oledzka Irena — Nr dz. 2915, emerytka, ilość osób 3, zam. Warszawska 23 m. 16, otrzymała przydział Warszawska 23 m. 16, ilość izb 2.

47. Wrzesińska Anastazja — Nr dz. 3312, prac. Fabr. Kapeluszy, osób 1, zam. H. Wrońskiego 10, otrzymała przydział Wesoła 6 m. 2, ilość izb 1.

Uroczysta Akademia w Kielcach

w Święto Spółdzielczości

Dzień Spółdzielczości obchodzony był w Kielcach bardzo uroczyście. Domy przystrojone były flagami. „Dom Kultury", w którym odbywała się Uroczysta Akademia udekorowany był barwami narodowymi i barwami spółdzielczymi. Tak samo scena ubrana była flagami. Po środku sceny ustawiono popiersie pioniera Spółdzielczości w Polsce ś. p. Mielczarskiego.

Na uroczystość zjechali się liczni działacze z całego Województwa.

Pierwszy przemawiał przew. Rady Oddziałowej Związku Rewizyjnego i gospodarczego „Społem" prezes Żabicki, podkreślając konieczność rozrostu spółdzielni o wielkich ilościach członków. Tylko w ten sposób osiągniemy dobrobyt i samodzielność gospodarczą, bez której nie ma niezależności politycznej.

Następnie przewodniczący Rady Okręgowej w Radomiu ob. Magnuski przypomniał, że za czasów carskich Spółdzielczość popierała ruch polityczny, a za czasów ostatniej okupacji ruch konspiracyjny. W tym ciężkim dla Polski okresie spółdzielczość nie tylko ukrywała i ratowała działaczy konspiracyjnych, ale przyczyniła się również do wyżywienia ludności, sprowadzając artykuły zabronione przez Niemców.

Idea spółdzielczości oparta jest na zasadach demokratycznych. Każdy może być członkiem spółdzielni i każdy ma równy głos, bez względu na ilość udziałów.

Przechodząc w rozwoju stopniowym od spółdzielni spożywczych do handlu hurtowego i produkcji — spółdzielczość stara się o produkcję towarów nie zbędnie potrzebnych, a nie tylko tych, które dają korzyści materialne, zarobek.

Spółdzielczość dąży do Polski gospodarczo sprawiedliwej, — silnej jednością W ruchu gospodarczym, w ruchu spółdzielczym porozumiemy się zawsze."

W imieniu W. P. przemawiał kapitan Pierzchlewski, który powitał przede wszystkim zasłużonych pionierów spółdzielczości. — „Dzień dzisiejszy jest nie tylko świętem spółdzielczości, ale świętem Narodu — gdyż spółdzielczość jest symbolem jedności."

Historyczny rozwój spółdzielczości w Polsce, a zarazem rozwój Związku „Społem" przedstawił delegat Centrali z Warszawy dyr. Gałęza. Na zakończenie delegat okręgu z Radomia ob. Szymański udekorował zasłużonych działaczy na niwie spółdzielczości.

W części artystycznej wzięła udział Woj. Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Mariana Stroińskiego, chór kolejarzy pod dyrekcją ob. Trojanowskiego. (l)

WITOLD ZECHENTER 3)

Wilk z partyzantki

Ta jedna chwila — za późno. Nauczyciel, za nim Wilk, wysunęli się z niebezpiecznej szopy, tylko przez próg i już dwa schodki do drzwi tylnych, do kuchni — ale właśnie już było za późno. Bo gdy wynurzyli się z szopy, tam stali już dwaj. Już zdążyli otoczyć dom, już zabiegli.

— Haende hoch!

Nauczyciel podniósł ręce, chciał coś powiedzieć, coś zapytać, udać jeszcze, że niby nic, że się dziwi, że... Ale podeszli szybko:

— Sie sind Johann Derkowski?

Ale wtedy runął Wilk. Wiedział, że ci obcy, ci znienawidzeni są symbolem katorgi i śmierci, którą sieją dokoła siebie. Wiedział, że przyszli po jego pana. Wiedział, że zabiorą go, wiedział, że nie zobaczy go już więcej. Wszystko to odczuł w tej jednej chwili, gdy równocześnie z twardym zapytaniem ręce wroga wyciągnęły się, by błyskawicznym ruchem zbadać kieszenie nauczyciela, czy nie ma broni.

I runął prosto do gardła zielonego munduru. Ochrypłe przekleństwo niemieckie charknęło pod jego zębami, podbiegł drugi i trzeci, który właśnie wyszedł z kuchni, a nauczyciel zawołał rozpaczliwie:

— Wilk! Zostaw! Wilk!

Chciał oderwać psa od gestapowca ,ale dostał potężne uderzenie kolbą, przewrócił się, tamci skotłowali się, nagle Wilk znalazł się na ziemi, dostał podkutym butem i huknął strzał.

Razem z jękiem nauczyciela zawibrował w powietrzu dziwny skowyt, drugi strzał, wielkie zwierzę przebiegło tuż obok, jakby chciało pożegnać pana, który z trudem dźwigał się z ziemi, trzeci strzał i Wilk przepadł. Pobiegli za nim i jeszcze dwa strzały zmąciły ciszę nocy, księżycowej i pełnej gwiazd. Tymczasem nauczyciel, który nie wiedział, czy go zabiły kule niemieckich żandarmów, poczuł nagle wilgotny, zimny ciężar na rękach — był skuty! I znowu silnym uderzeniem rzucili go na ziemię. Ten, który pierwszy podszedł do niego i pytał o nazwisko, wściekły, miotający przekleństwa, ocierał sobie krew z szyi i usiłował zapiąć potargany kłami Wilka strzęp kołnierza. Kopnął leżącego nauczyciela i wszedł do szopy. Po chwili runmoru i przekleństw — okrzyk radości. Znaleźli radio.

Nauczyciel Jan myślał tylko o Wilku. Leżąc na ziemi, nie mogąc wstać, skuty i obolały, wyciągał jak mógł szyję i patrzył tu i tam, czy nie dojrzy psa. Co się z nim stało? Czy żyje? Tyle kul... A może ciężko ranny... Gdy prowadzili go, po rewizji w domu, do auta, rozglądał się i wtedy przez chwilę zdawało mu się, że tam, za krzakami, tam, w cieniu — czy to Wilk? Coś tam poruszyło się... Może mu się zdawało? Wrzucili go do auta, motor zawarczał...

Nie myślał o tym, w jaki sposób wyśledzono jego radio i jego rolę w miasteczku, rolę żywej i ożywiającej gazety. Czy ktoś go zdradził? Czy przypadek naprowadził zbirów niemieckich do ustronnej szopy pod domkiem, z dala od miasteczka? Wszystko jedno. Wiedział, że Wilka już nie zobaczy. Zresztą auto nie skierowało się do miasteczka, od razu pojechali w przeciwną stronę, w stronę miasta, gdzie zawożono do więzienia wszystkie ofiary gestapowskiej czujności.

III.

A Wilk patrzył za oddalającym się autem przez mgłę wściekłości, grozy i krwi, zakrywającej mu oczy. Huk strzałów, wysiłek rozpaczy, strach, ból, widok upadającego pana — to wszystko ocisnęło go do tego stopnia, że wiedziony jedynie ślepym instynktem ratowania życia, lotem strzały umknął z pola widzenia wrogów i przewrócił się, zlany krwią, z szarpany wściekłym bólem i bolesną wściekłością za kępą krzaków, która dawała schronienie. Nie wiedział po prostu, co się z nim dzieje. Rozsadzała go ta dzika, szaleńcza wściekłość, więcej niż okropne rany od kul piekła go bolesć zatapiającej tęsknoty, rozpaczy. Widział, jak prowadzili nauczyciela, widział, jak go bili, jak go rzucili w głąb samochodu krytego płachtą, zielonego samochodu, jak zielone były znienawidzone aż do szaleństwa mundury morderców. Widział, zerwał się, ale padł z powrotem. Nie mógł. Zmora przeraźliwa przygniotła go do wilgotnej trawy, łapa przeszyta kulą krwawym strzępem bolała straszliwie, ze zdartej na głowie skóry chlapała ciepła krew. Warkot auta uderzył w nieprzytomny mózg zwierzęcia jak nowy strzał. Wyczołgał się zza krzaków, ciągnąc bezwładną nogę, nurzając się w kałuży krwi, wyczołgał się i patrzył, jak auto łagodnym ruchem skręciło ku głównej szosie i oddalało się w blasku księżyca, by zniknąć za zakrętem, za drzewami.

Tam był jego pan.

Skurczem niewyrażalnej rozpaczy poderwał się, przebiegł kilkanaście kroków i upadł znów. I wtedy, nie widząc już świateł i cieni srebrzystej wstęgi szosy, podniósł pysk w górę i przez zalewającą go krew wyrzucił skrzepły jęk, szarpiące wycie tak przeraźliwe, tak bolesne, że z dala poderwały się z miasteczka przerażone odszczekiwania psów i niejeden człowiek zerwał się ze snu.

Przeszły godziny nocy i zimna rosa świtu przecknęła Wilka. Krew zakrzepła. Łapa bolała straszliwie, przeklęty ból dochodził mu pod gardło. Zaczął lizać ranę zdrętwiałym językiem, zanurzył pysk w mokrej trawie. Potem obejrzał się na milczący domek, którego niemo zatrzaśnięte drzwi krzyczały okropnym milczeniem pustki i powlókł się drogą ku szosie.

Szedł nie szedł — czołgał się, podskakiwał, wlókł obolałe, poranione ciało, wlókł podartą łapę i węszył Tędy jechali. Tędy. Tędy...

d. c. n.

Kronika miejscowa

Zarządzenie o uprawnieniu dystrybucji

Minister Przemysłu wydał zarządzenie, w myśl którego w Centralach Zbytu i Zjednoczeniach Przemysłowych, uprawnionych do samodzielnej sprzedaży, winny być utworzone wydziały, względnie referaty planowania zbytu. Zadaniem tych komórek będzie; ścisła współpraca z organizacją terenową zbytu odnośnych central, względnie zjednoczeń, współpraca z wydziałem planowania produkcji odnośnych central, wszechstronna analiza rynku zbytu, opracowanie planów sieci dystrybucyjnej na terenie całego kraju, opracowanie zagadnień transportu. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 5 września rb.

Uwaga, gmina Rędziny!

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji wojskowej wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy Rędziny, urodzonych w r. 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU, III Aleja 49.

Rozpoczęcie nauki na Uniwersytecie Powszechnym TUR. w Częstochowie

Uniwersytet Powszechny TUR zawiadamia słuchaczy, iż rozpoczyna naukę w piątek, dnia 4 b. m., o godz. 17 w lokalu szkolnym przy ul. Sowińskiego 36.

Otwarcie kursów kroju w Państw. Gimn. Krawieckim w Częstochowie,

Chcąc przyjść z pomocą osobom dorosłym w uzupełnieniu wiadomości zawodowych otwiera się kursy popołudniowe:

1) kurs nowoczesnego kroju damskiego. Początek dnia 8 października b. r. o godzinie 16-ej.

2) kurs kroju i szycia. Początek dn. 9 października b. r. o godzinie 16-ej.

Jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Państwowa Szkoła Gospodarcza przyjmuje zapisy na popołudniowe kursy gotowania.

Zgłoszenia w sekretariacie szkoły w Częstochowie, Dąbrowskiego 22.

Zagadkowe zabójstwo

W okolicy więzienia na Zawodziu znalezione zostały zwłoki mężczyzny. Jak się później okazało zabitym był Ignacy Kubik, pracownik Firmy Union Textil, który w nocy 30 b. m. około godziny 23-ej wracał z miasta do domu.

Zwłoki zostały przewiezione do szpitala miejskiego na Zawodziu, prowadzone jest energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zabójstwa.

Tragiczny wypadek motocyklisty

(J) W dniu 20 września b. r. wydarzył się w odległości 1 km od Wielunia straszny w skutkach wypadek motocyklowy.

Mieszkaniec Wielunia 26-letni Markiewicz Jerzy jechał motocyklem wraz ze swą żoną Barbarą. W pewnym momencie Markiewicz stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu.

Para motocyklistów odniosła ciężkie obrażenia ciała, a mianowicie: Markiewicz doznał pęknięcia podstawy czaszki w rezultacie czego zmarł, żona jego ma rozbite oko i złamany obojczyk.

Krewkie niewiasty

(J) W miejscowości Żarki, pow. Zawiercie wynikła w dniu 30 września b. r. bójka z niewyjaśnionych na razie powodów pomiędzy Zofią Stempel, właścicielką sklepu a Superniak Michaliną.

W pewnym momencie Superniakowa siekierą poczęła demolować sklep Stemplowej, wybijając szyby w drzwiach.

Na pomoc Stemplowej przybiegł jej mąż, a Superniakowej pomagała jej matka. Zajście zlikwidowała milicja. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

Zebranie udziałowców Spółdzielni „Słowo“

We wtorek, dnia 8 października 1946 roku, o godz. 18-e odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego. II Aleja 43, II piętro Ogólne Zebranie udziałowców Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo“ w Częstochowie.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana.

W drugą rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

7. X. b. r. upływa dwa lata od momentu, gdy dekretem PKWN zrealizowano uprawomocnienie Milicji Obywatelskiej — formacji służby bezpieczeństwa w wolnej Polsce.

Kadry powstałej Milicji Obywatelskiej niczym nie przypominają szeregów policji granatowej. to już nie ludzie chwiejni i zdemoralizowani reżimem sanacyjnym, gotowi za „miskę soczewicy“ zaprzedać własną godność człowieczą i własną Ojczyznę. to ludzie, którym Polska wierzy i którzy Jej nie zawiodą.

Niewielu niestety granatowych policjantów potrafiło stanąć twardo na stanowisku patrioty polskiego w chwili, gdy niemiecka przemoc owładnęła naszą ziemią. Pamiętamy dziś jeszcze, jak to licznie stawili się na wezwanie wrogich władz granatowi policjanci, ludzie pozbawieni kręgosłupa, ludzie, którzy nie tylko służyli następnie wiernie reżimowi hitlerowskiemu, ale pełniąc tę służbę, szkodzili obywatelom polskim, gnębiąc ich i tropiąc.

Złą sławę zdobyła sobie nasza sanacyjna policja, lecz jeśli już o niej piszemy, należą się tu słowa uznania tym niewielu, którzy mimo, iż wychowywani przez polskich przedwrześniowych komisarzy, potrafili twardo stać na stanowisku uczciwego patriotyzmu, którzy bądź na służbę obcą się nie zgłosili, bądź pozostając w niej — pracowali z poświęceniem dla polskich organizacyj podziemnych.

Dziś nasza Milicja Obywatelska to ludzie wyszli z ludu, to bojowcy o wolność i nowy ład w Polsce, ludzie, których przeszłość okupacyjna, to lasy i podziemia.

Obecni funkcjonariusze M. Ob. od pierwszej chwili podjęli w wyzwolonej Polsce trud przywracania ładu i utrzymywania dyscypliny w miastach i wsiach. Od tej chwili, ryzykując wciąż swoje życie, chronią obywateli przed przemocą i warcholstwem zbrodniczych jednostek społeczeństwa.

Milicja Ob. walczy dziś z przestępstwami natury kryminalnej, walczy z bandami leśnych szaleńców, walczy z nacjonalistami ukraińskimi i resztkami niemieckich zbiegów, którzy te bandy prowadzą na polskie wsie wschodnie.

Ryzykując codziennie swe życie, milicjant otrzymuje płacę, która nie pozostaje w żadnym stosunku proporcjonalnym do spełnianych funkcyj. Można by powiedzieć, że reszta zapłaty milicjantowi — to zaufanie i wdzięczność, z jaką dziś milicjant spotyka się u społeczeństwa. Poza bezmyślnymi wyjątkami bowiem nasze społeczeństwo ceni milicjanta, widząc w nim bezinteresownego, ofiarnego obrońcę mienia i życia ludzkiego.

Niewątpliwie i wśród milicjantów napotkać można jednostkę ujemną, człowieka o niskim poziomie moralnym. Z przestępczością i nieodpowiednim zachowaniem się funkcjonariuszy M. O. walczy jednak aparat wychowawczy, który stwarzając sieć świetlic i bibliotek, organizując odczyty i kursy dokształcające, przeprowadzając selekcję materiału ludzkiego — stara się podnieść poziom moralny milicjanta, dokształcić go i nauczyć dyscypliny.

W pracy tej winno pomóc kierownictwu M. O. samo społeczeństwo, zawiadamiając o wszelkich wykroczeniach milicjantów, o ich niesumienności, czy złej woli.

Te jednostki, które okażą się nieodpowiednie do spełniania funkcji w Milicji, zostaną z niej usunięte, reszta zaś niech stanie się dla nas naszymi przyjaciółmi i obrońcami i jako do przyjaciół i obrońców musimy odnosić się z całym zaufaniem i serdecznością.

Dzień 7. X. b. r. niech stanie się dla miasta i powiatu Częstochowy dniem, w którym cała ludność wykaże, że milicjant jest jej bliski, a jego praca uznawana i ceniona.

S.

Nie pomogła i łapówka

W ubiegłym tygodniu patrolujący funkcjonariusze M. O. Michalski Czesław i Kasprzak Marian wykryli tajny ubój barana w Alei N. M. Panny 12.

Właścicielka barana ob. Gryda Janina w obawie przed odpowiedzialnością wręczyła milicjantom „łapówkę“. Milicjanci pieniądze te przyjęli, a następnie zapobiegliwą obywatelkę przyprowadzili do Komendy M. O, gdzie oddali otrzymaną od Janiny Grydy sumę.

Obecnie ob. Janina Gryda będzie odpowiadać za dwa wykroczenia — za tajny ubój oraz za chęć przekupienia funkcjonariuszy M. O.

Z obchodu Święta Spółdzielczości

W dniu 29 września obchodziliśmy trzydziestopięcio-lecie istnienia ruchu spółdzielczego w Polsce.

W dniu tym cały świat spółdzielczy Częstochowy wyległ na ulice miasta, by zamanifestować swe przywiązanie do wielkiego i silnego ruchu, który objął całą Polskę i prowadzi Jej życie społeczno-gospodarcze.

Uroczystości spółdzielcze rozpoczęto od Mszy św. na Jasnej Górze, po czym szeregi zrzeszonych przedefilowały przed trybuną na Placu Stalina.

Z trybuny przemówił Dyr. Banku „Społem“ w Poznaniu ob. Dederko.

Odegrane hymny: państwowy i spółdzielczy zakończyły uroczystość na placu, skąd udano się na Akademię Spółdzielczości do gmachu Teatru Miejskiego.

Budowa programu samej Akademii świadczy, że jej organizatorzy wyzbywszy się nieszczęśliwej tradycji poprzedników wyszli z szablonu 8-miu tasiemcowych przemówień, a poprzestając na jednej treściwej prelekcji oraz dobrze pomyślanym programie artystycznym — nie dopuścili do znudzenia uczestników.

Dobre i zwięzłe przemówienie ob. dyr. Borowika, dało nam całokształt pracy spółdzielczej w Polsce z uwzględnieniem jej zadań i celów.

Rozstrzygnięcie Konkursu Wystaw Sklepowych w dniu „Święta Spółdzielczości“

W związku ze Świętem Spółdzielczości Związek Rewizyjny ogłosił konkurs wystaw sklepowych i powołana została specjalna Komisja wystawowa, która, złożona z następujących osób: prof. Turski jako przewodnicz., ob. W. Zagórska, dyr. M. Schmidt, dyr. Kik i jako doradca kier. Zw. Rewizyjnego L. Borowik dokonała w dniu 30 września b. r. objazdu wszystkich sklepów spółdzielców i w wyniku przeglądu stwierdziła wysoki poziom wystaw, przyznała szereg nagród: dwie równorzędne pierwsze, jedną drugą i sześć równorzędnych trzecich oraz powzięła niżej podane orzeczenia konkursowe:

Nagrody otrzymali: I — „Rolnik“, II Aleja — 3,000 zł; I — księgarnia „Oświata“, II Aleja — 3,000 zł; II — sklep „Jedności“ Nr 46, II Aleja — 2,000 zł; III — 1) „Rolnik“ sklep Nr 3 — 1,000 zł; 2) sklep „Jedności“ Nr 1 — 1,000 zł; 3) sklep „Jedności“ Nr 48 — 1,000 zł; 4) sklep „Jedności“ Nr 25 na Ostatnim Groszu — 1,000 zł; 5) sklep „Jedności“ Nr 3, III Aleja — 1,000 zł; 6) sklep „Jedności“ Nr 47 — 1,000 zł.

Orzeczeniem Komisji listy pochwalne z braku nagród pieniężnych otrzymały następujące sklepy: Spółdzielni Zamkniętej przy Hucie na Rakowie, „Oświaty“ sklep Nr 2, II Aleja 16; „Jedności“ Nr 21; „Jedności“ — manufaktura, II Aleja; „Jedności“ Nr 4, ul. Mała; Powsz. Sp. Roln.-Handlowej przy hucie Raków; „Jedności“ przy ul. Śląskiej; „Jedności“ Nr 41; „Jedności“ Nr 45; „Oświaty“ sklep 3, Narutowicza 178; „Rzemieślnik“; „Jedności“ Nr 44; „Jedności“ Nr 37.

Komisja wystawowa udzieliła surowej nagany dwom sklepom „Jedności“ w dzielnicy Lisiniec, których kierownictwa nie tylko, że nie postarały się o specjalne urządzenie wystaw sklepowych, ale nie usunęły ohydnego brudu i nieporządku.

Opieka nad miejscami Kaźni i grobami ofiar hitleryzmu

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie odbyło się zebranie delegatów Pol. Zw. b. Więźniów Politycznych oraz P. C. K., na którym powołano do życia Komitet Opieki nad Miejscami Kaźni i Grobami Ofiar Hitleryzmu, jako Komitet porozumiewawczy tych obu instytucji.

Przewodniczącym Komitetu obrano wiceprezesa tut. Koła Zw. b. Więźn. Polit. Wojciecha Felisiaka, wiceprzewodniczącym — zast. deleg. P. C. K. d-ra Edwarda Borkowskiego. Ponadto do Komitetu weszli z ramienia P. Zw. b. W. P.: mec. Zygmunt Chołdyk, insp. Stan. Cieśla i red. Juliusz Zagórski oraz z ramienia P. C. K. mgr. Władysław Sikora i Władysław Ząbkowski.

Komitet będzie miał na celu przeprowadzenie rejestracji wszystkich miejsc kaźni i zbiorowych mogił ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa na terenie miasta i powiatu częstochowskiego, dokumentarne ustalenie faktów krwawego terroru oraz zabezpieczenie miejsc kaźni i grobów i roztoczenie nad nimi opieki. Komitet w pierwszym rzędzie zajmie się grobami olsztyńskimi, z którymi tak bardzo ludność Częstochowy jest uczuciowo związana. W tym celu postanowiono wysłać do Olsztyna delegację Komitetu celem przeprowadzenia wizji lokalnej, a następnie zaprosić do Częstochowy delegata Wydz. Martyrologicznego Min. Kultury i Sztuki, zajmującego się również martyrologią z ramienia Zarządu Głównego Pol. Zw. b. Więźn. Polit. prof. Ludwika Rajewskiego, który by zwiedził miejsca mordów i mogiły olsztyńskie i zaprojektował, jaki charakter miejscom tym, jako pamiątkom narodowym należałoby nadać.

Komitet nie wątpi, że nie tylko rodziny i bliscy pomordowanych, lecz całe społeczeństwo przyjdzie Komitetowi z ofiarną pomocą, tak moralną, jak i materialną. Biuro Komitetu Porozumiewawczego mieści się w częstochowskiej delegaturze P. C. K. Godziny urzędowania będą podane do wiadomości publicznej osobno.

Odczyt Prok. M. Siewierskiego

Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego miejscowego Zrzeszenia Prawników Demokratów przybędzie do Częstochowy w dniu 13 października b. r. prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego ob. Mieczysław Siewierski, który w dużej sali teatru o godzinie 12-tej wygłosi odczyt p. t. „Zbrodniarze wojenni przed sądem“ (ludobójstwo).

Osoba prelegenta jako oskarżyciela w procesach zbrodniarzy hitlerowskich (Artura Greisera, Amona Goetha i innych), niezmiernie ciekawy i aktualny temat odczytu (Norymberga) wzbudziły wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałe i żywe zainteresowanie.

Odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem

Okupant hitlerowski pozbawił nas nie tylko państwowości, a co za tym idzie i kierowniczej funkcji Państwa w życiu społecznym, lecz na domiar złego starał się nas wszelkimi środkami zdemoralizować. Nic więc dziwnego, że znaczna część społeczeństwa zatraciła poczucie prawa, co spowodowało wzrost przestępczości, przybierające groźne rozmiary.

Tylko przywrócenie w społeczeństwie poczucia poszanowania prawa i zasad moralności może usunąć istniejące zło.

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, której zadaniem jest uświadamianie prawne obywatela, wygłoszony zostanie przez adw. Paciorkowskiego Jana bezpłatny odczyt: p. t. „Odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem“, w dniu 3 października r. b. o godz. 19-ej w sali Nr 3 Sądu Okręgowego przy ul. Racławickiej 2/4.

„Odbudujemy Warszawę“ w Klubie Literackim

Dziś w czwartek 3 października o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr W. Biegańskiego Klub Literacki wznawia swoje czwartki literackie zbiorowym wieczorem autorskim z przemówieniem wstępnym prof. Baderowej pod tytułem: „Odbudujemy Warszawę“.

Całkowity dochód z tego wieczoru organizatorzy przeznaczają na fundusz odbudowy Warszawy.

Bilety wejścia codziennie od 10 do 12 i od 16 do do 19 w Bibliotece Miejskiej Aleja N. M. Panny 22, I-sze piętro.

„Dar Szkół dla Warszawy“

Dnia 26 września 1946 r. odbyło się pod przewodnictwem ob. Cieśli Stanisława Inspektora Szkolnego zebranie organizacyjne „Komitetu Szkolnego Odbudowy Warszawy“, w którym wzięli udział delegaci wszystkich zakładów naukowych m. Częstochowy.

Po zapoznaniu zebranych przez przewodniczącego z instrukcją wydaną w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym. Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy ukonstytuował się Zarząd miejscowego Komitetu Szkolnego w składzie: przewodniczący ob. Cieśla Stanisław Inspektor Szkolny, zastępca przewodniczącego ob. dyr. Hyla Władysław przewodniczący Komisji międzyszkolnej, skarbnik ob. Klimczak prezes Oddziału Grodzkiego ZNP i sekretarz ob. Czarnołęski Eugeniusz komendant obszaru ZHP.

Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono w myśl instrukcji przeprowadzić zbiórkę uliczną w dniu 29 września b. r. oraz zbiórkę składek we wszystkich zakładach naukowych i urzędach administracji szkolnej. Minimalne stawki składek wynoszą:

uczeń szkoły powszechnej	5 zł
uczeń szkoły średniej	10 zł
student	20 zł
nauczyciel lub pracownik	100 zł

Wszystkie fundusze zebrane przez Komitet Szkolny przekazane zostaną pod nazwą „Dar Szkół dla Warszawy“ Naczelnej Radzie Odbudowy m. st. Warszawy na odbudowę Pałacu Staszica siedziby Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz Pałacu Kazimierzowskiego — siedziby Uniwersytetu Warszawskiego.

*

Kupiectwo na fundusz pomocy dla wdów i sierot po poległych milicjantach

W związku z obchodem drugiej rocznicy powołania do życia Milicji Obywatelskiej, zostanie przeprowadzona wśród miejscowego kupiectwa akcja zbiórkowa na fundusz pomocy dla wdów i sierot po poległych milicjantach przez sprzedaż cegiełek oraz zbiórkę fantów na loterię, z której dochód przeznaczony jest na powyższy fundusz.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zwraca się z gorącym apelem do miejscowego kupiectwa o jak najwydatniejsze poparcie wyżej wspomnianej akcji.

Z Wystawy Przem.-Rolniczej

Dyrekcja Wystawy zawiadamia, że wymienione na afiszach prelekcje literatów krakowskich nie odbędą się z powodów niezależnych od Dyrekcji.

Zebranie w Gimn. im. R. Traugutta

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczniów II Państw Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta, że Doroczne Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Stowarzyszenia „Komitet Rodzicielski przy II Państwowym Liceum i Gimnazjum im. R Traugutta" odbędzie się w niedzielę, dnia 13 października 1946 r o godz. 11-ej w lokalu Gimnazjum przy ul. Staszica Nr 5 z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie
2. wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania
3. sprawozdanie finansowe za rok 1945/46
4. preliminarz budżetowy na rok 1946/47
5. sprawozdanie Komisji Rewizyjne
6. wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok szkolny 1946/47
7. wnioski zgłoszone przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania.

Zapisy do Szkoły Dokształcającej Handlowej

W związku z notatką w „Głosie Narodu" z dnia 2.10.46 r. Nr. 231 p. t. „Szkoły Dokształcające dla młodocianych zatrudnionych w handlu i biurowości". Dyr. Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1, Garncarska 6/8, II p. podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem, że zapisy do klas handlowych będą przyjmowane tylko do 15-go października b. r.

Po tym terminie należy się liczyć z interwencją odpowiednich władz. Zgłaszać młodocianych można w godz 8 — 18 codziennie.

Częstochowscy szachiści zaledwie na VII miejscu

Zapowiadająca się doskonale po piątej rundzie pozycja częstochowskiej drużyny pogorszyła się znacznie po ostatnich spotkaniach z Krakowem Warszawą i Katowicami, które częstochowianie przegrali 1:5, 1:5 i 2:4. Punktacja końcowa drużynowych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 1) Łódź 37 pkt., 2) Kraków 32 pkt., 3) Katowice 32 pkt., 4) Warszawa $27\frac{1}{2}$ pkt., 5) Cieszyn 27 pkt., 6) Gdańsk 26 pkt., 7) Częstochowa 23 pkt., 8) Poznań $22\frac{1}{2}$ pkt., 9) Wrocław $22\frac{1}{2}$ pkt, 10) Kielce $20\frac{1}{2}$ pkt.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim i Ireną Górską dla Związków Zawodowych

Dziś, w czwartek, 3 bm o godz. 15 „Uczeń diabła" sztuka w 3 aktach (5 obrazach) Bernarda Shawa. Rolę tytułową kreuje gościnnie Dobiesław Damięcki, rolę Judyty Irena Górska. Pozostała obsada premierowa. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł Wagnera.

Przedstawienie to zostało częściowo zakupione przez Związki Zawodowe dla świata pracy.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

„Placówka" J. Morawskiej wg powieści B. Prusa

Z końcem bieżącego tygodnia wystąpią Teatry Miejskie z nową premierą. Będzie nią słynna „Placówka" B. Prusa adaptowana dla sceny przez J. Morawską. Reżyseruje sztukę Ryszard Wasilewski. Oprawę sceniczną przygotowuje Wł. Wagner. Obsadę stanowi prawie cały zespół Teatrów Miejskich.

Teatr Kameralny

„Ich czworo" G. Zapolskiej

Dziś, w czwartek, 3 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Ich czworo" słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień Tel. kasy 21-61

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bieżący 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 8.20 Informacje

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południ. 12.20 Wiadomości gospodarcze. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Hel. Warpechowskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 W pracowni szewskiej — słuchow. dla dzieci młod. J. Chmielowcowej. 14.25 Aud dla młodz. 14.40 Skrzynka Techn. P. R. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 Słuchowisko p. t. „Ondraszek — zbójnik beskidzki". 17.10 Koncert Małej Ork. P. R. 17.50 „Nasze uzdrowiska". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwięk. 18.25 Wiad. sportowe. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Konc. symf. 20.000 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka lekka. 21.50 Pogad sportowa. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Muz. taneczna. 23.00 Ostat. wiad. dzien. radiowego. 23.20 Program na jutro 23.30 Muzyka lekka 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 3324/1/46

STATUT

o samoistnym podatku komunalnym od psów na rzecz gminy miejskiej Częstochowy.

Na podstawie art 35 dekretu z dnia 20 marca 1946 r o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P Nr 19. poz. 128) oraz art. 5 par. 2 i 3 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U R. P. Nr 14, poz. 74) i uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 12 lipca 1946 r. Nr 21/1037/46 wprowadza się na obszarze gminy miejskiej Częstochowy i na rzecz gminy podatek od psów, według postanowień niniejszego statutu.

§ 1

Przedmiotem opodatkowania są psy, będące na obszarze miasta Częstochowy w posiadaniu osób fizycznych lub prawnych.

§ 2

1) Do uiszczenia podatku obowiązani są posiadacze psów,

2) Za posiadacza psa, utrzymywanego w lokalu mieszkalnym, uważa się osobę, zajmującą ten lokal względnie podnajemcę tegoż lokalu.

Za posiadacza psa, utrzymywanego do pilnowania obiektów gospodarczych, uważa się użytkownika tych obiektów.

§ 3.

Od podatków wolne są:

a) szczenięta, liczące mniej niż 8 tygodni

b) psy będące w posiadaniu władz państwowych i samorządowych,

c) psy, będące w posiadaniu osób czasowo przebywających w obrębie gminy miasta Częstochowy, nie dłużej jednakże niż 4 tygodnie, lub czasowo przebywających w gminie dłużej niż 4 tygodnie, ale zamieszkałych stale w obrębie innego związku samorządowego, w których podatek od psów jest wprowadzony.

d) psy, należące do przedstawicieli państw obcych,

e) psy, przewodniki niewidomych,

f) psy śledcze ochronne, o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje i uznane są za psy służbowe przez właściwe władze Milicji Obywatelskiej.

g) jeden pies łańcuchowy do pilnowania gospodarstwa,

h) psy, stanowiące przedmiot handlu w przedsiębiorstwie, zajmującym się sprzedażą psów.

i) psy myśliwskie do jednego roku

§ 4.

Podatek wynosi rocznie:

a) dla każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu zł 500.—

b) za każdego następnego psa po 1000.—

c) za każdego psa myśliwskiego, bez względu na posiadaną ich ilość 100.—

Podstawę do uznania psa za myśliwskiego stanowi zaświadczenie Łowczego Powiatowego, stwierdzające obok innych, istotnych okoliczności także fakt, że posiadacz psa jest członkiem Towarzystwa Łowieckiego.

§ 5.

Obowiązek podatkowy rozpoczyna się od chwili wejścia w posiadanie psa lub ukończenia przez niego 8 tygodni.

§ 6

Podatek wymierza się z góry za okres roczny.

W wypadku podlegania obowiązkowi opodatkowania po dniu 30 września, podatek określony w par. 4. zniżony jest do połowy.

Podatek płatny jest jednorazowo za cały rok w ciągu dni 30-tu licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

§ 7.

W poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo czynienia ulg względnie zupełnego zwalniania od podatku a także rozkładania zaległych należności na raty oraz zwolnienia od należnych odsetek za zwłokę.

§ 8

1) Wymiar podatku uskutecznia Zarząd Miejski na podstawie danych o posiadaniu psów, podlegających opodatkowaniu, które posiadacze tych zwierząt obowiązani są składać Zarządowi Miejskiemu w sposób, wskazany w postanowieniach niniejszego statutu i wydanych na jego podstawie przepisach wykonawczych.

2) Każdy, kto wejdzie w posiadanie psa, obowiązany jest w ciągu 10 dni od chwili wejścia w posiadanie, zawiadomić o tym Zarząd Miejski bez względu na to, czy pies podlega, czy nie podlega opodatkowaniu. Zawiadomienie winno zawierać: imię i nazwisko oraz adres posiadacza psa i przeznaczenie psa.

3) Każdego roku do dnia 10 stycznia właściciele nieruchomości lub ich zastępcy na żądanie Zarządu Miejskiego winni sporządzić dokładny wykaz posiadaczy psów bez względu na to, czy pies podlega czy nie podlega opodatkowaniu i złożyć Zarządowi Miejskiemu.

Wykaz ten winien zawierać następujące dane: imiona i nazwiska oraz adresy posiadaczy psów, oraz przeznaczenie psów. Wykazy te winny być potwierdzone własnoręcznym podpisem przez posiadaczy psów lub przez jednego z pełnoletnich domowników, w wypadku odmowy podpisania wykazu, sporządzający wykaz winien ten fakt odnotować w wykazie.

Właściciele domów lub ich zastępcy winni również w terminie 10-dniowym zawiadomić Zarząd Miejski o wszystkich zmianach zaszłych w ciągu roku co do posiadania psów przez lokatorów nieruchomości oraz o zmianie miejsca zamieszkania posiadaczy psów.

Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo przeprowadzania kontroli na miejscu.

§ 9.

Wszyscy posiadacze psów podlegających lub niepodlegających opodatkowaniu obowiązani są zaopatrzyć się w Zarządzie Miejskim w znaczki kontrolne i zawiesić je w sposób trwały na szyi posiadanych psów.

Posiadacze psów już zarejestrowanych winni spełniać ten obowiązek w ciągu kwietnia posiadacze zaś psów nabytych w ciągu 10 dni od chwili wejścia w posiadanie.

Znaczki kontrolne wydawane są za zwrotem kosztów i ważne są na okres do kwietnia następnego roku od ich wydania.

Psy nieposiadające znaczka kontrolnego, lub znaczek nieważny, będą zabierane przez czyściciela miejskiego.

§ 10.

O wymiarze podatku płatnicy zostaną zawiadomieni przez doręczenie odpowiednich nakazów płatniczych.

§ 11

Od wymiaru podatku płatnikom przysługuje prawo wniesienia odwołania w terminie i trybie przewidzianym w art. art. 141-145 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U.R.P. Nr 27, poz. 173).

§ 12

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem dodatku za zwłokę według art. 38 i innych dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz U.R.P. Nr 27, poz. 173) i kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust R.P. Nr 73, poz 721), zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. Ust. R.P. Nr 46, poz. 401) W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz U.R.P. Nr 62 poz. 580) zmienionego częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr 4, poz. 24) i z dnia 28 stycznia 1934 (Dz. U. R. P Nr 10, poz 78) — koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

Każda kwota wpłacona na podatek po terminie płatności bądź dobrowolnie, bądź w drodze przymusowej, zarachowana zostanie w części na podatek, w części na odsetki, przypadające od kwoty zarachowanej na podatek.

§ 13

Wykroczenia przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości zł 3459 zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1936 r. (Dz. U.R.P. Nr 62, poz 454) i art. 1 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych oraz nawiązek (Dz. U R. P. Nr 62. poz 454), jeżeli nie będą mieć do nich zastosowania przepisy art. 62-66 tejże ustawy.

§ 14

Zarząd Miejski upoważniony jest do wydawania w miarę zachodzących potrzeb zarządzeń uzupełniających w związku z wykonywaniem niniejszego statutu w formie przepisów wykonawczych.

§ 15

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go przez Zarząd Miejski w sposób obyczajowo przyjęty i obowiązuje na rok budżetowy 1946 r.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 3227

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia kupców branży owocowo-cukrowej, że jak wynika z wyjaśnienia Starostwa Grodzkiego nadesłanego do Stowarzyszenia, obowiązujące zarządzenie w sprawie godzin handlu nie przewiduje dla tej branży dłuższego otwarcia sklepów i dlatego sklepy branży cukrowo-owocowej muszą być zamykane o godz. 19-ej

PAP 3351

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. w CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

1) na przebudowę budynku pompowni na stacji Gorzkowice,
2) na gruntowną naprawę częściowo zburzonego dworca stacji Blachownia.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 10 października 1946 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII-260, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy.

Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta.

Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego, Aleja Wolności Nr 21.

Naczelnik Oddziału Drogowego

PAP 3304

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty, legitymację Zw. Zaw. w Radomsku na nazwisko Tatarski Michał. Rad. 48

Skradziono dowód osobisty wyd przez gm Dobryszyce, kartę odzieżową wyd przez Tartak Państwowy w Kamieńsku na nazwisko Kołodziejczyk Jan poczta Wojciechów. Rad. 43

Zgubiono dowód osobisty wyd. w Radomsku na nazwisko Szubert. Rad 44

Zgubiono 2 dowody osobiste wyd we Wronkach na nazwisko Nowak Marcyjanna i Nowak Andrzej, książeczkę wojskową wyd. w Szamotułach na nazwisko Nowak Andrzej. Rad. 47

Pozostawiono w pociągu 26 na trasie Radomsko — Częstochowa, portfel zawierający różne dowody na nazwisko Baryła Kazimiera. Proszę o zwrot na adres: Radomsko Limanowskiego 1, Studniarek. Rad. 45

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Kocela Zenon. Rad. 46

Zgubiono papierośnicę z napisem „Kochanemu Koledze Korporacja" i podpisami. Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Józef Miecznik, 3 Maja 28

Zgubiono zegarek złoty „Cyma" idąc ulicą Kordeckiego na Jasną Górę. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Kordeckiego 18. m. 6. PAP 322'

Zginęła koza szara. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Waszyngtona 73, Królik PAP 3221

ś. † p.

Władysław KLIMCZAK

długoletni pracownik Huty „Częstochowa"

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 października, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Limanowskiego 47, Raków, nastąpi dnia 3 października o godz. 4 po południu do kościoła parafialnego w Rakowie, skąd pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

PAP 3341

Unieważniam zgubiony blok zamówień f-my „Emalia" zakład portretowy od 2411-2450. Czesław Nawrocki, Kielce. PAP 328'

Skradziono kartę rejestr. wojsk wyd. przez RKU w Częstochowie oraz legitymację Straży Przemysłowej wydane na nazwisko Duchniak Jan. PAP 3349

Skradziono zwolnienie z wojska na nazwisko Kidawa Ryszard zam. Częstochowa, Stary Rynek 12. PAP 3350

Skradziono książkę wojskową, zaświadczenie huty Raków na nazwisko Jan Klauze. PAP 3345

Zgubiono legitymację Ubezp. Społecznej na nazwisko Dróżdż Jan. Wielki Bór. PAP 3335

WOLNE POSADY

Potrzebna pomoc domowa na stałe, od zaraz. Wiadomość: Plac Daszyńskiego 12, „B-cia Kabzińscy". PAP 3203

Pomoc domowa młoda, możliwie ze wsi potrzebna natychmiast Wytwórnia trykotaży, Warszawska 35 PAP 3297

Potrzebny chłopiec do koni. Rynek Wieluński 35. PAP 3270

Potrzebny stolarz, III Aleja 65 PAP 32[illegible]

Pomoc domowa z gotowaniem od zaraz potrzebna. Wiadomość: ul. N. Maryi Panny 25, kwiaciarnia. PAP 3299

Młoda uczciwa dziewczyna w charakterze pomocnicy domowej potrzebna zaraz. Zgłaszać się 2 Aleja 20, sklep z tapetami. PAP 3275

Poważna firma perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje przedstawicielki do sprzedaży swoich wyrobów na teren wojew. Kieleckiego i Rzeszowskiego. Panie o miłej prezencji i odpowiednich uzdolnieniach zechcą złożyć oferty pod „Kosmetyka" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, — Wspólna 50. TP 2047

Odlewnia „Wulkan" poszukuje od zaraz 2-ch księgowych, inżyniera lub technika na stanowisko kierownika technicznego, korespondenta(tkę), maszynistkę, modelarza na modele z drzewa i metalu, elektromontera ze znajomością konserwacji motorów. Podania wraz z 2 życiorysami kierować do biura fabryki Tartakowa 31/37 w godzinach od 8 do 14. PAP 313[illegible]

Potrzebna pomoc domowa. Wysockiego 34. PAP 3230

Potrzebna samodzielna gospodyni. Zgłaszać się K. Berent, Plac Daszyńskiego 9, sklep. PAP 3231

Potrzebna samodzielna fryzjerka Okolica Częstochowy. Oferty do PAP. pod „Fryzjerka" PAP 3321

Pomoc domowa potrzebna. Piłsudskiego 33, m. 4. PAP 332[illegible]

Potrzebny maszynista(ka) na maszynę sankową. Warszawska 58, sklep. W Pałasz PAP 3318

Potrzebne panienki do ręcznych robót. Wiadomość: ul. Przechodnia 4, m. 9 w godz. od 1—3. PAP 3317

ś. † p.

APOLONIA Cianciarowa

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 2 października, przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie najdroższych zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 78, do kościoła św. Rodziny nastąpi 4-go października 1946 r. o godz. 15, o czym zawiadamiają pozostali w smutku.

syn i rodzina.

PAP 3358

Potrzebne dwie maszynistki na maszyny płaskie. Świerkowa 16. Ostatni Grosz, tamże do sprzedania stopkarka cyl. 132. PAP 3319

Nauczycielka wychowawczyni do dwóch chłopców będzie przyjęta. Zgłoszenia Aleja Wolności 13. m. 6. PAP 3348

Potrzebna pomoc domowa ze znajomością kuchni. Zgłaszać się Aleja Wolności 13, m. 6 warunki b. dobre. Świadectwa konieczne. PAP 3347

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Warszawska 37. J. Kowalski PAP 3334

SPRZEDAŻ

Motocykl D. K. W o średnicy 200 cm okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Kilińskiego 7, m. 14. PAP 3289

Wózek autko, spacerowy, nowy sprzedam. Kościuszki 18/20, m. 4. PAP 3229

Tapczan, wieszak sprzedam, Aleja 73, m. 9. PAP 3252

Wapno stare, lasowane nadające się do tynku sprzedam. Mostowa 11, gospodarz. PAP 3353

Kożuszek długi dublowy, pokryty sprzedam. Mostowa 11, Kapalska. PAP 3352

Okrągłą maszynkę pończoszniczą 156 igieł sprzedam. Kątna 3, Caban. PAP 3344

Sprzedam sklep, tanio byle zaraz. Wiad. Równoległa 15, m. 10. PAP 3343

KUPNO

Kupię prasę ekscentryczną od 15 do 20 ton ciśnienia. Wiadomość PAP. Aleja 61 PAP 3546

Kupuję sienniki z tkaniny papierowej używane Bystra 10. PAP 3337

RÓŻNE

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha Film" Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie TP 87

Poszukuję przedstawicielstw na Województwo Śląsko - Dąbrowskie. Branża: spożywcza, cukiernicza, perfumeryjno-kosmetyczna, chemiczna, galanteria: żelazna, szklana, towarów krótkich. Poprowadzę składy konsygnacyjne Zjednoczeń Wyrobów Państwowych lub przyjmę ich przedstawicielstwo. Oferty PAP Katowice „Przedstawicielstwo". PAP 2379

Zamienię 3 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, na 4 pokoje również ładne w śródmieściu N. M. Panny 29, m. 9.

Poszukuję sklepu w II lub I Alei. Wiadomość: PAP. PAP 3225

Za niesłuszne ubliżenie p. A. Gołąbkowi przepraszam — M. Rozmysłowski. PAP 3339

D. 013038

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za term[illegible] ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.